



PRENUMERATA
 kwartalna:
 w kraju 12 złotych
 w granicach 20 złotych
 Numer pojedynczy
 20 groszy.
 Konto pocztowe czekowe
 Nr. 730.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA:
 Cena za wiersz 1 m/m. szpalty redakcyjnej po tekście 55 groszy. Cena za wiersz 1 m/m. szpalty ogłoszeniowej 50 gr.
 Tabliczeczne i cyfrowe 80 gr. Drobne ogłoszenia 15 groszy za wiersz.
 Każde ogłoszenie najmniej 1 złoty.
 Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Osobom i firmom prywatnym kredytu na ogłoszenia i prenumeratę Wydawnictwo nie udziela.

Dyrekcja Wydawnictwa: Miodowa Nr. 22. Dyrektor przyjmuje od 12—2 pp. Dyrekcja otwarta od 9—3 pp. Tel. działu red. 44-05. Tel. działu handlowego 44—50. Tel. prenumeraty i rachuby 44-42. Tel. eksp. 25-28. Kasa czynna od g. 8 i pół r. do 1 pp., w soboty do godz. 12.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 638. Zarządzenie o nadaniu Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Ruch służbowy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Władz Naczelnych.

638.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 137) oraz ustawy z dnia 28 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 255) nadaje

KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ ORDERU ODRODZENIA POLSKI

pp.: dr. Józefowi Buzkowi, emerytowanemu dyrektorowi Głównego Urzędu Statystycznego, za zasługi na polu stworzenia polskiej statystyki administracyjnej, — dr. Feliksowi Młynarskiemu, b. wiceprezesa Banku Polskiego, za wybitne zasługi na polu pracy państwowej;

KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

pp.: Tadeuszowi Banachiewiczowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za zasługi na polu naukowym w dziedzinie astronomii, — Julianowi Borkowskiemu, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie, za zasługi położone przy organizacji sądownictwa polskiego oraz na polu pracy społecznej i oświatowej, — Franciszkowi Charwatowi, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu III klasy R. P. w Helsingforsie, za zasługi na polu dyplomatycznym i konsularnym, — dr. Przemysławowi Dąbkowskiemu, profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, za zasługi na polu naukowym, — dr. Juljuszowi Dunikowskiemu, sędziemu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, za zasługi na polu sądownictwa administracyjnego, — Kazimierzowi Ehrenbergowi, dziennikarzowi w Warszawie, za zasługi położone na polu dziennikarskim, — Edwardowi Geislerowi, inżynierowi w Warszawie, za zasługi położone w pracy w b. Komitecie Obywatelskim m. st. Warszawy, — dr. Marcelem Handelsmanowi, profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego, za zasługi na polu naukowym i pedagogicznym, — inż. Władysławowi Jaroszewiczowi, komisarzowi rządu m. st. Warszawy, za zasługi na polu administracji państwowej, — Kazimierzowi Jaszczurowskiemu, sędziemu Sądu Apelacyjnego we Lwowie, za zasługi na polu organizacji sądownictwa oraz pracy w dziedzinie ustawodawstwa, — Henrykowi Józefowskiemu, wojewodzie wołyńskiemu, za zasługi na polu pracy niepodległościowej i administracji państwowej, — Kazimierzowi Kasoerskiemu, profesorowi Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, za zasługi położone w dziedzinie polityki gospodar-

czej, — Janowi Lemańskiemu, literatowi w Warszawie, za zasługi na polu literackim, — dr. Wincentemu Lępkowskiemu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za zasługi na polu pracy niepodległościowej, — Konradowi Łuszczewskiemu, wiceprezesa Zjednoczonej Organizacji Rolniczej Małopolski, za zasługi na polu pracy społeczno-rolniczej, — Władysławowi Małskiemu, rolnikowi w Jodkiszkach powiatu lidzkiego, za zasługi na polu pracy narodowej, rozwoju rolnictwa i przysposobienia wojskowego, — Sławomirowi Andrzejowi Miklaszewskiemu, docentowi Politechniki Warszawskiej, za zasługi na polu podniesienia rolnictwa, — inż. Teodozemu Nosowiczowi, dyrektorowi departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, za zasługi w służbie państwowej, a w szczególności za zasługi położone dla rozwoju portowej polityki handlowej i stosunków morskich z zagranicą, — Janowi Pietraszewskiemu, prezesowi Okręgowej Izby Kontroli w Wilnie, za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej i w dziedzinie organizacji administracji państwowej, — dr. Janowi Jakóbowi Przeworskiemu, adwokatowi w Warszawie, za zasługi położone przez bezinteresowną obronę legionistów w procesie politycznym w Marmarosziget, — Antoniemu Puljanowskiemu, emerytowi, prawnikowi w Warszawie, za zasługi na polu pracy w b. Komitecie Obywatelskim m. st. Warszawy, — Franciszkowi Radziwiłłowi, w Warszawie, za zasługi nad organizacją Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy, — Janowi Rudowskiemu, rolnikowi, wiceprezesa Zjednoczonej organizacji rolniczej w Warszawie, za zasługi na polu rozwoju rolnictwa i organizacji rolniczej, — dr. Włodzimierzowi Seydlitzowi, patronowi Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, profesorowi Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, za zasługi na polu tajnej pracy oświatowej oraz w spółdzielczości, — inż. Tadeuszowi Sikorskiemu, emerytowanemu profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za zasługi około organizacji spraw budowlanych Uniwersytetu Jagiellońskiego, — Mieczysławowi Sołtysovi, kompozytorowi, dyrektorowi Polskiego Towarzystwa Muzycznego i Konserwatorium we Lwowie, za zasługi na polu sztuki muzycznej, — dr. Józefowi Sułkowskiemu, profesorowi Uniwersytetu Poznańskiego, za zasługi na polu pracy państwowej, — dr. Stanisławowi Śliwińskiemu, sędziemu Sądu Najwyższego, za zasługi położone przy organizacji sądownictwa oraz na polu prac ustawodawczych, — dr. Leonowi Janowi Wachholzowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za zasługi na polu pracy naukowej, — Aleksandrowi Półkociz-Wolskiemu, sędziemu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, za zasługi na polu społecznym i sądownictwa administracyjnego, — Tytosowi Zbyszewskiemu, konsulowi generalnemu R. P. w Jeruzolimie, za zasługi na polu dyplomatycznym;

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

pp.: inż. Stanisławowi Alexandrowiczowi, dyrektorowi Zakładów Wodociagowych we Lwowie, za zasługi na polu pracy narodowej, zawodowej i naukowej, — Marjanowi Baranieckiemu, agronomowi, dyrektorowi Ogniska Kultury Rolnej w Kościelcu powiatu kolskiego, za zasługi na polu kultury rolnej i doświadczalectwa rolniczego, — Karolowi Barańskiemu, dyrektorowi Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu, za zasługi położone na polu rozbudowy i organizacji ubezpieczeń społecznych, — Antoniemu Bednarczykowi, artyście dramatycznemu w Warszawie, za zasługi na polu pracy artystycznej i społeczno-obywatelskiej, — Adolfowi Szyzko Bohuszowi, rolnikowi prezesowi Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Sarnach, za zasługi na polu pracy społeczno-rolniczej, — Wiktorowi Borzemskiemu, naczelnikowi wydziału w Ministerstwie Rolnictwa, za zasługi położone na polu organizacji rachunkowości w administracji lasów państwowych, — ks. Janowi Budnemu, proboszczowi i dziekanowi w Międzyrzeczu powiatu Bielsko, za zasługi na polu pracy narodowej, społecznej i kulturalnej oraz nad pod-

niesieniem gospodarzem Śląska Cieszyńskiego, — Henrykowi Butkiewiczowi, dziennikarzowi w Warszawie, za zasługi na polu dziennikarskim, — Adamowi Chełmońskiemu, adwokatowi w Warszawie, za zasługi na polu ustawodawstwa gospodarczego, — Janowi Chońskiemu - Dzieduszyckiemu, rolnikowi, naczelnikowi gminy w Jabłonowie, prezesowi Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Kopyczycach, za zasługi na polu rozwoju rolnictwa i pracy społecznej, — Leonowi Chrzanowskiemu, naczelnikowi wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, za zasługi na polu propagandowym, — Adamowi Czarlińskiemu, staroście w Grudziądzu, za zasługi na polu narodowo-społecznym oraz na polu administracji państwowej, — inż. Edwardowi Dąbkowskiemu, p. o. wicedyrektorowi Tramwajów Miejskich w Warszawie, za zasługi około ulepszenia i rozwoju sieci komunikacyjnej w stolicy, — Stefanowi Dembemu, naczelnikowi wydziału w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, za zasługi położone w pracy około utworzenia wielu bibliotek oraz na polu bibliotekarskim, — Wincentemu Drabikowi, artyście - malarzowi w Warszawie, za zasługi na polu sztuki, — dr. Tadeuszowi Dzierzkowskiemu, dyrektorowi Sekcji Higieny Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Paryżu, za zasługi na polu międzynarodowej propagandy polskiej, — Marjanowi Figlerowi, inspektorowi Straży Granicznej w Kościerzynie, za zasługi na polu pracy niepodległościowej, — Karolowi Fryczowi, artyście - malarzowi w Warszawie, za zasługi na polu sztuki, — Józefie Gebethnerównie, nauczycielce w Warszawie, za zasługi na polu pracy niepodległościowej i wychowania fizycznego, — Władysławowi Gieysztorowi, dziennikarzowi ekonomicznemu w Warszawie, redaktorowi tygodnika „Przemysł i Handel”, za zasługi dla życia gospodarczego, — Władysławowi Goździńskiemu, inspektorowi i komendantowi woiewódzkiemu Policji Państwowej w Poznaniu, za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego, — dr. Alfredowi Grohmanowi, przemysłowcowi w Łodzi, za zasługi na polu pracy narodowej, filantropijnej i społecznej, — Władysławowi Güntherowi, naczelnikowi wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, za zasługi na polu dyplomatycznym, — dr. Wiktorowi Hillbrichtowi, radcy Oddziału Prokuratorji Generalnej we Lwowie, za zasługi w obronie interesów Skarbu Państwa, — inż. Karolowi Iwanickiemu, radcy budownictwa w Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, za długoletnią i owocną pracę w służbie państwowej oraz za zasługi na polu ochrony zabytków kultury polskiej i pracy w stowarzyszeniach naukowo-kulturalnych, — Zygmuntowi Jagodzińskiemu, staroście w Łunińcu, za zasługi na polu pracy niepodległościowej i samorządowej, — Czesławowi Jankowskiemu, naczelnikowi wydziału w Państwowym Monopolu Spirytusowym, za zasługi na polu pracy niepodległościowej, — dr. Tadeuszowi Jaroszewi, staroście w Pszczynie, za zasługi na polu administracji państwowej, — Konstantemu Jędrzejowskiemu, emerytowanemu radcy Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, za zasługi na polu filantropijnym, — dr. Wincentemu Kałuskiemu, naczelnikowi wydziału w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, za zasługi na polu administracji państwowej, — dr. Janowi Kawińskiemu, za zasługi na polu organizacji wojskowej służby zdrowia, — Marciniowi Klusowi, naczelnikowi wydziału w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej we Lwowie, za wyjątkowo gorliwą i owocną pracę na Polskich Kolejach Państwowych, — Antoniemu Kokocińskiemu, dyrektorowi Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych w Wilnie, za zasługi położone na polu spółdzielczości rolniczej, — inż. Stanisławowi Kosiewiczowi, dyrektorowi Huty „Częstochowa” w Częstochowie, za zasługi na polu gospodarczym, — Tomaszowi Kozłowskiemu, rolnikowi, prezesowi Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Miechowie, za zasługi na polu społeczno-rolniczym, — inż. Kazimierzowi Krupskiemu, kierownikowi Państwowego Zarządu Drogowego w Nieświeżu, za zasługi na polu administracji technicznej oraz pracy samorządowej, — Jerzemu Kubiszowi, zastępcy inspektora szkolnego w Cieszynie, za zasługi na polu pracy społecz-

no - kulturalnej i szkolnictwa, — ks. Franciszko-
wi Kuplaskowi, proboszczowi w Łędzinach powia-
tu pszczyńskiego, za zasługi na polu pracy naro-
dowej, społecznej i humanitarnej, — inż. Mieczysławowi
Kuzickiemu, dyrektorowi Związku Prześbie-
dzeństwa Komunikacyjnych w Warszawie, za zasługi
organizacyjne około rozwoju sieci komunikacyjnej
w Polsce, — Stefanowi Lelkowi-Sowie, sędziemu
Sądu Okręgowego w Lublinie, za zasługi na polu
pracy niepodległościowej, — Zygmuntowi Leonowi
Alojzemu Józefowi Leszczyńskiemu, rolnikowi
w Kaliszach powiatu opatowskiego, za zasługi na
polu społeczno - rolniczym, — Mieczysławowi Lis-
owskemu, naczelnikowi wydziału w Komisarjacie
Rządu m. st. Warszawy, za zasługi na polu bez-
pieczeństwa publicznego, — Józefowi Lossowowi,
rolnikowi w Gryżynie powiatu kościańskiego, za
zasługi na polu narodowym i rozwoju przemysłu
rolnego, — Felicianowi Ledzińskiemu, techniko-
wi naftowemu, kierownikowi kopalni nafty w Bit-
kowie powiatu Nadwórna, za zasługi na polu
duślołotnej pracy w przemyśle naftowym, — Scholastyce
Mackiewiczowej w Krakowie, za zasługi na polu
pracy narodowej i obywatelskiej, — podpułkowi-
kowi dyplomowanemu Fryderykowi Domżałkowi
Józefowi Mały, za zasługi na polu organizacji i
wyszkolenia wojska, — Edwardowi Mazurkiewi-
czowi, kupcowi w Poznaniu, za zasługi na polu
społeczno - gospodarczym, — inż. Czesławowi
Merentalerowi, rolnikowi w Podpińsku powiatu
pińskiego, za zasługi na polu pracy społecznej i
rolniczej, — pułkownikowi Bernardowi Stani-
sławowi Mondowi, za zasługi na polu wyszkolenia
i administracji wojska oraz pracy społecznej,
— Eugenjuszowi Nawroczyńskiemu, adwokatowi
w Kielcach, za zasługi około obrony sądowej
interesów Skarbu Państwa, — dr. Ignacemu
Nowakowi, lekarzowi, dyrektorowi kliniki ginekolo-
gicznej Spółki Brackiej w Królewskiej Hucie,
za zasługi na polu narodowym i społecznym,
— dr. Janowi Offenbergowi, lekarzowi w War-
szawie, za zasługi na polu pracy narodowej i
społecznej, — Kazimierzowi Opimianowskiemu,
prezosaowi Związku Towarzystw Kupieckich i Kor-
poracji Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu,
za zasługi na polu narodowym, społecznym i gos-
podarczym, — pułkownikowi - lekarzowi dr. Bra-
nisiawowi Paklikowskiemu, za zasługi na polu
pracy narodowo - społecznej oraz organizacji
wojskowej służby zdrowia, — Edwardowi Pasz-
kowskiemu, dziennikarzowi w Krakowie, za zasługi
na polu pracy narodowej i oświatowej, — Marij
Piotrowskiej, inspektorowi szkolnemu w Nieświe-
żu, za zasługi na polu tajnej pracy oświatowej
oraz na polu organizacji szkolnictwa, — Szczenemu
Poniatowskiemu, rolnikowi w Cepcewiczach powiatu
sarnieńskiego, za zasługi na polu pracy społecznej
i rolniczej, — Tadeuszowi Pruszkowskiemu, arty-
ście - malarzowi, profesorowi Szkoły Sztuk Pięk-
nych w Warszawie, za zasługi na polu sztuki,
— Tadeuszowi Przyłęckiemu, adwokatowi w Ra-
domiu, za zasługi około obrony interesów Skarbu
Państwa, — pułkownikowi Włodzimierzowi Ma-
kymowiczowi - Raczyskiemu, za zasługi na polu
pracy niepodległościowej, organizacji i wyszkole-
nia wojska, — Krzysztofowi Radziwiłłowi, rol-
nikowi w Sichowie powiatu stonickiego, za zas-
ługi na polu społeczno - oświatowym i gospodar-
czym, — inż. Aleksandrowi Rindmanowi, radcy
ministerjalnemu w Ministerstwie Przemysłu i Han-
dlu, za zasługi na polu pracy niepodległościowej
i państwowej, — Anastazemu Kazimierzowi Ró-
gowi, b. prezosaowi Zarządu Sp. Akc. „Firley” w
Warszawie, za zasługi na polu pracy niepodleg-
łościowej, — dr. Edwardowi Rose, dziennikarzo-
wi, redaktorowi naczelnemu „Przeglądu Gospodar-
czego” w Warszawie, za zasługi na polu pracy
dziennikarskiej i publicystycznej w dziedzinie ży-
cia gospodarczego, — dr. Józefowi Bolesławowi
Różnickiemu, naczelnikowi wydziału w Urzędzie
Wojewódzkim Warszawskim, za zasługi na polu
pracy niepodległościowej i państwowej, — Ste-
fanowi Rowińskiemu, właścicielowi księgarni w
Ostrowiu Poznańskim, za zasługi na polu pracy
narodowej i tajnego nauczania, — Zygmun-
towi Sachnowskiemu, dziennikarzowi w Warszawie,
za zasługi na polu dziennikarskim, — Stanisła-
wowi Schmitzkowi, radcy ministerjalnemu w Mi-
nisterstwie Spraw Zagranicznych, za zasługi na
polu pracy państwowej, — Krzysztofowi Sied-
leckiemu, radcy ministerjalnemu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych, za zasługi na polu bez-
pieczeństwa publicznego, — Marij Skórzyńskiej,
rolnicze w Lubostroniu powiatu szubińskiego, za
zasługi na polu pracy narodowej i filantropijnej,
— dr. Tadeuszowi Sokółskiemu, naczelnikowi
wydziału w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwo-
wych w Poznaniu, za zasługi przy organizacji
służby rachunkowej w Dyrekcjach Okręgowych
Kolei Państwowych w Poznaniu i Katowicach, —
Januaremu Władysławowi Starzyńskiemu, mien-
niczemu przysięgiemu klasy drugiej w Mławie, za
zasługi na polu uporządkowania stosunków agrar-
nych, — Henrykowi Janowi Suchenkowi - Su-
checkiemu, naczelnikowi wydziału w Minister-
stwie Spraw Wewnętrznych, za zasługi na polu
pracy niepodległościowej, — podpułkownikowi

dyplomowanemu Janowi Swarzeńskiemu, za za-
sługi na polu pracy niepodległościowej i organiza-
cji wojska, — Romanie Pcpiel-Swiecziej, artystce
dramatycznej w Warszawie, za zasługi w zakre-
sie sztuki scenicznej i kultury żywego słowa, —
dr. Teofilowi Szankowskiemu, rolnikowi w
Wierzbnie powiatu miechowskiego, za zasługi
około rozwoju rolnictwa, — Bronisławowi Szmid-
towi, starszemu referendarzowi Dyrekcji Kolei
Państwowych w Warszawie, za zasługi na polu
narodowym na obczyźnie, — dr. Mieczysławowi
Tretetrowi, historykowi sztuki, dyrektorowi Towar-
zystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych,
za zasługi na polu propagandy sztuki polskiej za-
granicą, — Leonowi Twareckiemu, dyrektorowi
Patronatu Spółdzielni Rolniczych przy Tymczo-
wym Wydziale Samorządowym we Lwowie, za
zasługi na polu organizacji spółdzielczości rolni-
czej, — Zofij Urbanowskiej, literatce w Koninie,
za zasługi w zakresie literatury dla młodzieży,
— Karłowi Wagnerowi, rolnikowi, prezosaowi To-
warzystwa Rolniczego w Wilnie, za zasługi na polu
pracy społeczno - gospodarczej i rozwoju rolni-
ctwa, — majorowi Wiktorowi Dunin - Wasowiczowi,
za zasługi na polu pracy niepodległościowej
oraz około bezpieczeństwa granic, — Helenie
Wilczewskiej, kierownicze ochrony dla sierot w
Wilnie, za zasługi na polu pracy społeczno - oświa-
towej i opiekuńczej, — Józefowi Witczakowi,
asesorowi sądowemu w okręgu Sądu Apelacyjnego
w Katowicach, za zasługi około przyłączenia Gór-
nego Śląska do Polski i na polu pracy kulturalno-
oświatowej, — Kazimierzowi Wroczyńskiemu,
literatowi w Warszawie, za zasługi na polu działal-
ności organizacyjnej teatralno - literackiej, —
Henrykowi Wysłouchowi, prezosaowi Okręgowego
Towarzystwa Rolniczego w Drohiczynie Poleskim,
za zasługi na polu pracy społeczno - rolniczej,
— ks. Zdzisławowi Zakrzewskiemu, proboszczowi i
dziekanowi w Olsztynie, za zasługi na polu pracy
narodowej i społecznej, — Józefowi Zawad-
owskiemu, dyrektorowi Zakładu Ubezpieczeń Prac-
owników Umysłowych we Lwowie, za zasługi w
dziedzinie rozbudowy ubezpieczeń społecznych,
— dr. Romanowi Zawiliskiemu, emerytowanemu
dyrektorowi gimnazjum państwowego im. H. Sien-
kiewicza w Krakowie, za zasługi na polu pracy
oświatowej i społecznej, — Piotrowi Eydziat-
Zubowiczowi, adwokatowi w Zamościu, za zasługi
poboczne na polu pracy niepodległościowej i oby-
watelskiej;

KRYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRÓDZENIA POLSKI

pp.: księdzu Grzegorzowi Augustyniakowi, eme-
rytowanemu proboszczowi w Dąbrowie Górniczej,
za zasługi na polu pracy niepodległościowej i spo-
łecznej, — Janowi Stanisławowi Barchwiciowi,
przemysłowcowi w Warszawie, za zasługi na polu
pracy społecznej i niepodległościowej, — Ludwi-
kowi Berbeckiemu, geometrze w Dąbrowie Gór-
niczej, za zasługi na polu pracy niepodległości-
wej i oświatowej, — Jadwidze Bogdanowiczowej,
we Lwowie, za zasługi na polu humanitarnym, —
majorowi Adamowi Borkewiczowi, za zasługi w
dziedzinie wiedzy wojskowej, — Szczepanowi
Ciekotowi, rolnikowi w Chodowie powiatu
siedleckiego, za zasługi na polu rozwoju rolnictwa
i w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego, —
inż. Lucjanowi Fickie, dyrektorowi Dyrekcji przy-
musowych ubezpieczeń budowlanych od ognia w Za-
rządzie Centralnym Powszechnego Zakładu Ubez-
pieczeń Wzajemnych w Warszawie, za długoletnią
gorliwą i pożyteczną działalność na polu ubez-
pieczeń wzajemnych, — Helenie Galoffowej, sek-
retarzewi w Ministerstwie Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego, za zasługi na polu
pracy społecznej i humanitarnej na obczyźnie, — Win-
centemu Gorzałowi, rolnikowi w Górze Bałdzych-
chowskiej powiatu łęczyckiego, za zasługi na polu
pracy społecznej i rozwoju rolnictwa, — Henryko-
wi Grocholskiemu, rolnikowi w Rogowie powiatu
gostyńskiego województwa poznańskiego, za za-
sługi na polu narodowym, rolniczym i społecznym,
— Kazimierzowi Grunertównie, starszemu sek-
retarzewi Sądu Okręgowego w Kielcach, za za-
sługi na polu niepodległościowym i społecznym, —
dr. Aleksandrowi Gutry, literatowi w Warszawie,
za zasługi na polu propagandy sztuki i kultury
polskiej zagranicą, — kapitanowi Włodzimierzowi
Hübnerowi, za zasługi na polu pracy społecz-
no - kulturalnej i szkolnictwa wojskowego, —
Antoniemu Jaśkowi, asesorowi w Kuratorjum
Okręgu Szkolnego w Poznaniu, za zasługi na polu
pracy narodowej i oświatowej, — dr. Janinie
Klawe, przelonej państwowej szkoły przemys-
łowo - handlowej żeńskiej im. E. Dmochowskiej
w Wilnie, za zasługi na polu tajnego nauczania
oraz rozwoju szkolnictwa zawodowego, — Broni-
sławowi Kondrackiemu, rolnikowi w Łukowie, za
zasługi na polu pracy społecznej i samorządowej,
— Stanisławowi Kowalskiemu, dyrektorowi lasów
ordynacji Potockich w Romanowie powiatu Bóbr-
ka, za zasługi na polu pracy samorządowej i gos-
podarki lasów, — Antoninie Lesniewskiej, magi-
strowi farmacji w Warszawie, za zasługi na polu

pracy społecznej, — Maksymilianowi Łągwie,
emerytowanemu starszemu referentowi w Mi-
nisterstwie Komunikacji, za zasługi na polu społecz-
nym, — Antoniemu Mayzlowi, przemysłowcowi
w Warszawie, za zasługi na polu pracy społecz-
nej, — Piotrowi Moczulskiemu, adwokatowi, rad-
cy prawnemu Liceum Krzemienieckiego, za zas-
ługi na polu szkolnictwa, — Adamowi Nagalskie-
mu, zlotnikowi, właścicielowi fabryki wyrobów
złotych i srebrnych w Warszawie, za zasługi na
polu pracy narodowej, społecznej i zawodowej,
— dr. Jerzemu Nowakowi, radcy ministerjalnemu
w Ministerstwie Skarbu, za zasługi na polu pracy
niepodległościowej, — Wojciechowi Ozimnie,
rolnikowi w Jacewie powiatu noworocławskiego,
za zasługi na polu rolnictwa, pracy narodowej i
społecznej, — Władysławowi Pietraszkowskiemu,
attaché konsularnemu w Poselstwie R. P. w Rzy-
mie, za zasługi na polu pracy państwowej, —
Zygmuntowi Ponikowskiemu, zastępcy dyrektora
Działu Przymusowych Ubezpieczeń budowlanych
od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń
Wzajemnych w Warszawie, za zasługi na polu
ubezpieczeniowym i oświatowym, — Antoniemu
Zbigniewowi Radziszewskiemu, praktykantowi
pocztowo - telegraficznemu w Urzędzie Pocztowym
w Białymstoku, za zasługi na polu pracy nie-
podległościowej, — Franciszkowi Cycoń - Róży-
ckiemu, nauczycielowi szkoły powszechnej w Ży-
ccu, za zasługi w dziedzinie przysposobienia wojs-
kowego i wychowania fizycznego, — majorowi
dyplomowanemu Stanisławowi Rutkowskiemu, za
zasługi w dziedzinie wiedzy wojskowej, — Zofij
Stasiak, urzędnicze pocztowej w Wilnie, za za-
sługi na polu pracy niepodległościowej, — Kar-
łowi Świackiemu, rolnikowi w Chełmży, za zas-
ługi na polu pracy w Polskim Komitecie Pomocy
Ofiarom Wojny w Siennie w Mohylowszczyźnie,
— Józefowi Thomasowi, leśnikowi w Mosinie powia-
tu sremskiego, za zasługi na polu narodowym i
społecznym oraz około rozwoju rolnictwa, —
księdzu Franciszkowi Toporskiemu, kierownikowi
Zakładu dla chłopców i sierot „Izby Rzemieś-
nicze św. Antoniego” w Warszawie, za zasługi na
polu pracy opiekuńczo - wychowawczej nad dzie-
ćmi ulicy, — Zygmuntowi Wachowskiemu, in-
żynierowi w Belgijsko - Polskim Towarzystwie
w Warszawie, za zasługi na polu pracy narodowej
i społecznej na obczyźnie, — Józefowi Wasikowi,
naczelnikowi Urzędu Pocztowego w Brzeszcu, za
zasługi na polu pracy niepodległościowej oraz w
służbie pocztowej, — Wilhelmowi Wiliradowi,
lekarzowi rejonowemu w Dyrekcji Okręgowej Ko-
lei Państwowych w Wilnie, za ofiarę, pełną po-
święcenia i skuteczną działalność przy zwalczaniu
epidemii na Kresach Rzeczypospolitej, — dr.
Edwardowi Woronickiemu, dziennikarzowi, lite-
ratowi w Paryżu, za zasługi na polu popularyzacji
sztuki polskiej we Francji, — dr. Stanisławowi
Zarankowi, lekarzowi powiatowemu w Nowym
Sączu, za zasługi w dziedzinie państwowej służby
zdrowia.

Warszawa, dnia 27 listopada 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Moscicki.

Prezes Rady Ministrów:

(—) K. Switalski.

—):—

Ruch służbowy

W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowie-
niem z dnia 19 listopada 1929 r.

zwolnił:

Felicjana Kowarskiego ze stanowiska profesora
nadzwyczajnego malarstwa dekoracyjnego
w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, —

oraz zamianował:

Profesora zwyczajnego Uniwersytetu War-
szawskiego Karola Appla — profesorem honoro-
wym tegoż Uniwersytetu;

Em. profesora zwyczajnego Politechniki
Lwowskiej Dr. h. c. inż. Tadeusza Fiedlera — profesorem
honorowym tegoż Politechniki;

Profesora zwyczajnego filologii polskiej w
Uniwersytecie Warszawskim Stanisława Szob-
era — profesorem zwyczajnym językoznawstwa
indo-europejskiego na Wydziale Humanistycznym
tegoż Uniwersytetu;

Profesora zwyczajnego geografii fizycznej
i kartografii w Uniwersytecie Jagiellońskim w
Krakowie Dr. Jerzego Smoleńskiego — profesorem
zwyczajnym geografii ogólnej na Wydziale
Filozoficznym tegoż Uniwersytetu;

Profesora zwyczajnego chemii w Akademii
Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie D-ra fil.
i med. Wacława Moraczewskiego — profesorem

zwyczajnym patologii ogólnej i chemii lekarskiej w teście Akademii;

Profesora zwyczajnego higieny mleka i nauki o środkach spożywczych w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie Dr. Stanisława Niemczyckiego — profesorem zwyczajnym chemii ogólnej w teście Akademii;

Zastępczynią profesora w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie D-ra Helenę Willmanową — profesorem nadzwyczajnym sanskrytu i filologii indyjskiej na Wydziale Filozoficznym tegoż Uniwersytetu;

Docentką i zastępczynią profesora w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie Cezarję Ehrenkreutzową — profesorem nadzwyczajnym etnologii i etnografii na Wydziale Humanistycznym tegoż Uniwersytetu;

Docenta D-ra Alfreda Trawińskiego — profesorem nadzwyczajnym nauki o środkach spożywczych zwierzęcego pochodzenia w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Dziś wyjeżdża P. Wiceminister Poczt i Telegrafów inż. Włodzimierz Dobrowski w towarzystwie majora dyplomowanego Romera

na uroczystość poświęcenia sztandaru pocztowego w Związku Przystosowania Wojskowego w Wilnie. Ministerstwo Poczt i Telegrafów dąży do wytworzenia wśród swoich pracowników kadr przysposobienia jednolicie wyszkolonych, sprawnych i zwartych poczem ideowo, oraz dyscypliną i będących w możności uzupełnić te wielkie potrzeby, które stwarza chwila zagrożenia bytu państwowego.

Dn. 29 b. m. o godz. 10-ej P. Minister Poczt i Telegrafów inż. Ignacy Boerner sprawdził stan robót przy budowie centrali telegrafów i telefonów międzymiastowych przy ul. Poznańskiej. Na budowę przybył również P. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. dr. Wróblewski, którego P. Min. Boerner zapoznał szczegółowo ze stanem robót, a w związku z robotami już wykonanymi i przewidzianymi programem na rok przyszły.

P. Min. Boerner stwierdził, że roboty postępują. Zgodnie z programem około połowy grudnia pierwsza część przewidzianych robót zostanie w zupełności wykończona, oraz, że interesy Skarbu Państwa są w całości zabezpieczone. W lutym 1930 r. rozpocznie się druga część robót, a mianowicie montowanie konstrukcji żelaznej, przygotowywanej już obecnie przez zjednoczone huty Królewska i Laury.

W agencjach pocztowych Lipnik n. Opatówką, powiat Onatów i Ładek, powiat Stupca, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

W agencji pocztowej Wyszonki Kościelne, powiat Wysokie Mazowieckie i w urzędzie pocztowym Sobków, powiat Jedrzejów, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Z Banku Polskiego:

Począwszy od 30 listopada 1929 r., Bank Polski puszcza w obieg biletów bankowe 20-złotowe, opatrzone podpisem Prezesa Banku Polskiego d-ra Władysława Wróblewskiego oraz datą 1 września 1929 r.

Poza temi szczegółami nowe bilety nie różnią się niczem od znajdujących się obecnie w obiegu.

Przemówienie P. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego St. Czerwińskiego

p. t. „Konstytucja państwa a wychowanie publiczne”,

wy ogłoszone w Wilnie w dniu 28 listopada 1929 r.

„Szanowni Państwo!

Nadając swemu przemówieniu tytuł „Konstytucja państwa a wychowanie publiczne”, nie miałem na myśli tylko tych nielicznych artykułów ustawy konstytucyjnej, które bezpośrednio zawierają pewne zasadnicze normy dla urzędowania wychowania publicznego w państwie.

Politycy i mężowie stanu pierwszych lat Polski Odrodzonej wykazali naogół dość małe zainteresowanie dla zagadnień wychowania młodych pokoleń, czem — nawiasem mówiąc — różnią się bardzo od swoich poprzedników z czasów Polski przedrozbiorowej, a zwłaszcza Polski upadającej, którzy, jak wiadomo, sprawę edukacji narodowej wysunęli na czoło problemów państwowych i usiłowali uczynić z niej jeden z głównych środków ratowania konającej Rzeczypospolitej.

Jeżeli pomimo to Konstytucja z dnia 17 marca całym swoim ciężarem zaważyła i na losach wychowania publicznego, jeżeli wytworzyła pewne zasadnicze warunki, w których to wychowanie w Polsce się odbywa, to przyczyną tego zjawiska są głównie nie te artykuły ustawy konstytucyjnej, w których o wychowaniu czy nauczaniu jest mowa, ale te, które treścią swoją pozornie jak najdalej odbiegają od wszelkich zagadnień wychowawczych.

Wychowanie publiczne jest ważną funkcją państwa, regulowaną i wykonywaną w głównej mierze przez organa państwowe.

Ustosunkowanie więc wzajemne i zakres kompetencji tych organów, a przedewszystkiem legislacyjny i egzekutywny, określa zasadniczo warunki, w jakich wychowanie publiczne się odbywa.

Naczelny kierownik wychowania publicznego w Państwie jest członkiem Rządu i od tego, w jakich warunkach pracuje Rząd, zależą warunki, w jakich funkcjonuje naczelna władza wychowania publicznego.

Zanim przejdziemy do odpowiedzi na pytanie, jaki stan rzeczy jest pod tym względem młodemu Państwu Polskiemu potrzebnym, zastanówmy się przez chwilę nad jednym przynajmniej celem, do którego zmierzać powinno wychowanie publiczne w Polsce, ale celem, który zwłaszcza w Polsce dzisiejszej wydaje mi się najważniejszym, będąc równocześnie najogólniejszym, ale niestety i najtrudniejszym.

Tym głównym celem — a chciałbym wierzyć, że w sprawie tej w społeczeństwie naszym nie może być dwóch zdań — powinno być wychowanie dobrych obywateli Państwa.

Nazywam ten cel najogólniejszym, bo zawiera on w sobie wszystkie inne cele bardziej szczegółowe, jak wychowanie dobrego syna narodu,

człowieka moralnego w znaczeniu etyki jednostkowej i społecznej, o silnym charakterze i t. d.

Cel ten trzeba uważać za najogólniejszy i w tem znaczeniu, że można i należy go postawić jako cel wychowania wszystkich przyszłych obywateli Państwa bez względu na ich narodowość i wyznania.

Nie możemy i nie chcemy wymagać od szkół i innych instytucji wychowawczych w Polsce, aby Niemców lub Ukraińców wychowywały na Polaków, lub ewangelików i prawosławnych na katolików, ale mamy prawo i obowiązek żądać zupełnie kategorycznie, stanowczo i konsekwentnie, aby wszystkie formy i wszystkie czynniki wychowania publicznego, na obszarze naszego Państwa działające, w zgodnym trudzie pracowały nad założeniem w sercach dziatwy i młodzieży mocnej podwaliny pod rozkwit i potęgę Rzeczypospolitej.

Cel, o którym mówię, nazwałbym najważniejszym, bo chodzi przy nim o zachowanie najcenniejszego dobra, które tak niedawno odzyskaliśmy, a którego utrzymania bez ciągłej troski i czujności z naszej strony nikt nam zapewnić nie może.

Wszystkie czynniki, od których istotnie zależy poziom i kierunek wychowania publicznego w Polsce, mogą się narazić na ciężką odpowiedzialność przed trybunałem dziejów, jeżeli nie uczynią wszystkiego, co jest w ich mocy, aby całe to wychowanie było nastawione na najważniejszy cel — utrwalenia i rozwoju sił żywotnych Rzeczypospolitej.

Cel wychowania dobrych obywateli Państwa nazwałbym wreszcie najtrudniejszym, bo aby go osiągnąć, trzeba docierać do głębszych pokładów duszy wychowanka, co więcej — trzeba zmienić, przetworzyć psychikę zbiorową olbrzymich mas obywateli.

Cel ten jest nieskończenie trudniejszy do osiągnięcia w Polsce, niż gdzie indziej, bo na skutek wielkiej przerwy w życiu państwem nasze tradycje państwowe są raczej natury intelektualnej, niż emocjonalnej.

Wskutek tego, że przez szereg pokoleń byliśmy zmuszeni bronić swego bytu narodowego bez pomocy państwa, przeciw obcym potencjom państwowym, w dzisiejszym naszym pokoleniu pojęcia dobra narodu i Państwa tak dalece nie zidentyfikowały się jeszcze, że u nas, jak smutne doświadczenie wskazuje, w imię hasła narodowych są możliwe nawet zbrodnie przeciw majestatowi Państwa.

A cóż dopiero, gdy ogarniemy myślą nasze mniejszości narodowe, wśród których praca państwowotwórcza zaledwie gdzie indziej się rozpoczyna i gdzie jest jeszcze tak dużo czynników,

wśród których nawet najelementarniejsza lojalność państwowa wiele pozostawia do życzenia.

A jednak to wielkie i trudne zadanie musi być wykonane. Pod groźbą utraty niepodległości Państwa wychowanie publiczne w Polsce musi być tak prowadzone, żeby każdy Polak, zanim zostanie członkiem stronnictwa politycznego, był przede wszystkim państwowcem. Pod groźbą nieosiągnięcia nigdy trwałego mocarstwowego stanowiska Polski wychowanie publiczne musi być tak prowadzone, aby każdy w Polsce urodzony i w Polsce żyjący Ukrainiec, Żyd czy Niemiec, zanim zostanie świadomym pracownikiem na polu kultury swojego ściślejszego społeczeństwa, czuł i rozumiał, że ma być przede wszystkim dobrym obywatelem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ale jeżeli zgodzimy się na to, że głównym celem wychowania publicznego w Polsce powinno być wychowanie dobrych obywateli Państwa, to musimy przyjąć i to, że ten, kto to wychowanie ma ku temu celowi prowadzić, musi wiedzieć, jakim ma być ten obywatel Państwa, musi mieć jakiś idealny tego obywatela wyobrażenie, musi mieć jakiś swój ideał wychowawczy.

W tem miejscu swoich rozważań możemy już sobie postawić pytanie, w czyje ręce i na jakich warunkach, t. j. z jakim zakresem kompetencji ma być oddane wychowanie publiczne w Polsce.

Z czterech czynników, mogących tu teoretycznie wchodzić w grę, t. j. społeczeństwa, samorządu, Rządu i parlamentu, odrazu możemy odsunąć z pierwszego planu dwa pierwsze, nie dlatego, aby one nie miały brać żadnego udziału w pracy nad wychowaniem publicznym, ale dlatego, że w naszych polskich stosunkach rola społeczeństwa i samorządu może być w tej dziedzinie tylko wtórna i pomocnicza.

Wprawdzie roli tej nie należy sobie nigdy lekceważyć. Przeciwnie, wydaje mi się, że w stosunku do stanu obecnego należy ją znacznie rozszerzyć. Uważam, że należy przebudować i rozbudować samorząd szkolny, związać go ściślej z samorządem terytorjalnym, a w pewnych działach szkolnictwa również i z samorządem gospodarczym.

Uważam, że byłoby wielkim błędem odgórnego administracji szkolnej murem chińskim od społeczeństwa i niekorzystanie przez nią z opinii i współpracy zainteresowanych czynników społecznych.

Abym niekorzystny pod tym względem stan dzisiejszy zmienić, ośobiście noszę się nawet z myślą powołania do życia instytucji, o której oddawna się mówi, t. j. Naczelnej Rady Wychowania Publicznego.

Ale wszystko to nie zmienia faktu, że czynnik nie pomocnicze, ale decydujące w sprawach wychowania publicznego w Polsce mogą być tylko dwa: parlament i Rząd.

Rozkład kompetencji i obowiązków każdego z tych dwóch czynników nasuwa się sam według teoretycznego szablonu: parlament dać normy ogólne, wskazuje kierunek i uchwała środki realizacji w postaci kredytów budżetowych. Rząd zaś, jako władza wykonawcza, prowadzi pracę w ramach obowiązujących ustaw.

Szablon bardzo piękny, tylko, niestety, zupełnie nie daje on nam odpowiedzi na najbardziej interesujące nas tu pytanie, w jakiej mierze parlament ma być tem źródłem, z którego mają płynąć pozytywne wskazówki co do kierunku wychowania publicznego.

Doświadczenie poucza, że odpowiedzi na to pytanie nie dają i uchwalaone przez parlament ustawy.

Musimy więc sobie odpowiedzieć sami.

Powiedzieliśmy przed chwilą, że wskazanie kierunku wychowania jest niemożliwe bez posiadania pewnego własnego ideału wychowawczego. Wiele jestem gotów dać temu, kto mi powie, jaki jest ideał wychowawczy polskich ciał ustawodawczych.

Nieszczęście polega na tem, że jest tam tych ideałów za dużo, że jeżeli jest ich tam mniej, niż panów posłów i senatorów razem wziętych, to na pewno więcej, niż klubów, których — jak wiadomo — jest tam podostatkiem.

Różnice w pojmowaniu ideału wychowawczego są naturalną konsekwencją różnicy światopoglądów i nikt osobicie nie jest winien temu, iż ideał wychowawczy przedstawiciela prawicy parlamentarnej jest odwrotnością ideału przedstawiciela lewicy.

Zadługo i niepotrzebnie byłoby o tem mówić, dlaczego tak jest i jak daleko ideał wychowawczy np. Zakonu Jezuitów odbiega od ideału wychowawczego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Dla naszych potrzeb wystarczy stwierdzenie, że dziś i w dającej się przewidzieć przyszłości nasz parlament nie może mieć wspólnego ideału wychowawczego, a co za tem idzie, nie może być czynnikiem decydującym o kierunku wychowania publicznego ani dać rzeczowych pozytywnych wskazówek, w sprawie zasad i treści tego wychowania.

Poczucie słuszności każe przyznać, że Sejm nasz widocznie zdaje sobie z tego sprawę, bo, o ile mi wiadomo, dotychczas sobie tych kompetencji nie arógował.

Ale jeżeli zdaje sobie z tego sprawę, jeżeli się godzi, że nikt inny w Państwie, tylko Rząd może zbudować całkowity i konsekwentny system wychowania państwowego, to znaczy przez Państwo dla Państwa, to powinien dać Rządowi takie warunki pracy, aby mu wykonanie tego zadania umożliwić.

A Sejm Rządowi nigdy tych warunków nie dał i dziś dać nie chce — i w tem jego wina.

Aby zdać sobie sprawę z tego, jakimi cechami obdarzony Rząd i w jakich warunkach pracy może to — zdaniem mojem — podstawowe zadanie państwowe pełnić, odwróćmy pytanie i powiedzmy, jaki Rząd i w jakich warunkach nigdy tego zadania wykonać nie zdoła.

Odpowiedź na to pytanie będzie o tyle nie trudna, że pod tym względem aż nadto wystarczającą naukę daje nam tak świeża jeszcze historia pierwszego dziesięciolecia Odrodzonej Ojczyzny.

Szanowni Państwo!

Gdy zostałem powołany na urząd, który w tej chwili mam zaszczepić sprawować, życzeli mi osoby pośpieszyły mi przypomnieć, że jestem już dwudziestym z rzędu Ministrem Oświaty Polski Niepodległej.

Te życzliwe mi osoby niewątpliwie chciały mi w ten sposób dodać otuchy, abym się tą nominacją zbytnio nie przejmował, bo i tak niedługo będzie tego zachodu.

Pamiętam wszystkich swoich poprzedników. Mieni się przedemną wszystkimi kolorami tęczy cała szeroka skala ich światopoglądów. Od socjalizmu do nacjonalizmu. Niewątpliwie byli wśród nich tacy, którzy mieli szlachetną ambicję stworzenia celowo pomyślanego i konsekwentnie zbudowanego systemu wychowania państwowego.

Ale o próbach realizacji przed majem 1926 r. mam wrażenie, że poważnie nie myślał żaden z Ministrów. I trzeba przyznać, że dobrze czynili.

Bo cóżby to było za widowisko, gdyby przeciętnie co 5 miesięcy w dziedzinie tak subtelnej i tak wymagającej stabilizacji trzeba było przedstawiać drogowskazy i zmieniać kierunek.

A zresztą każdy z tych Ministrów, jeżeli chciał liczyć się z Sejmem, albo jeżeli chciał być wobec Sejmu poprostu lojalnym, musiał widzieć całą beznadziejność swoich zamierzeń, które przecież nie mogły być takie, aby dogadzały wszystkim. I sprawa leżała odłogiem, zresztą wraz z wieloma innymi, wymagającymi uregulowania od podstawa.

Dopiero od drugiej połowy 1926 r. zaczęły chodzić po Ministerstwie podmuchy nadziei, poczęto wyciągać z archiwów leżące tam od r. 1918 projekty ustaw zasadniczych, a stopniowo i omawiana tu przez nas sprawa nabrała aktualności.

P. Prezes Rady Ministrów Świątalski w swoim odczycie w gmachu Filharmonii Warszawskiej zwrócił uwagę na to, że słabość i nietrwałość rządów wzmacnia i podnosi znaczenie biurokracji.

Ta wielka prawda znajduje swoje wymowne potwierdzenie w dziejach młodej polskiej administracji szkolnej.

Istotnie, jeżeli Ministrowie Oświaty mogli zrobić tak mało i jeżeli pomimo to w zakresie i organizacji wychowania publicznego wogóle zrobiono w Polsce dotychczas sporo, to należy to zawdzięczać tej okoliczności, że wśród urzędników Ministerstwa i podwładnych mu organów znalazło się dość ludzi, którzy za cel swego życia uważali pracę nad postępem oświaty w Polsce i wkładali w tę pracę całą swoją inicjatywę i energię.

Pamiętam, jak po każdym upadku Ministra pocieszałyśmy się słowami: „nic to, niema Ministra, ale jest Ministerstwo”.

Tylko że tą pociechą na dłuższą metę pocieszać się nie można. Bo przy takim chronicznym bezkrólewiu występuje w szeregach t. zw. biurokracji pewne zjawisko wtórne, którego następstwa już bardzo wyraźnie szkodzą życiu publicznemu, wyjaławiają urzędy i urzędników i poważnie zagrożają interesom Państwa.

Oto biurokracja, nie mogąc się nigdy doczekać rozstrzygnięć w sprawach zasadniczych, które przekraczają już zakres jej kompetencji, powoli od tych podstawowych zagadnień odchodzi i skupia swe zainteresowanie na sprawach coraz bardziej formalnych i coraz drobniejszych. Przyzwyczajają się postępować bez kierownika, a więc i bez kierunku. Czyż można się dziwić, że w końcu poczyna dreptać na miejscu?

Byłbym wysoce niesprawiedliwy, gdybym twierdził, że polska administracja szkolna doszła już do tego stadium rezygnacji.

Ale ten kilkoletni brak zasadniczych dla celów i treści wychowania państwowego rozstrzygnięć wydał już pewne, swoiste rezultaty.

Jednym z nich jest dająca się zauważyć i w administracji szkolnej i w szerokiej kołach pedagogów niechęć do przystosowywania celów wychowania do warunków, w jakich nas postawiła obecna chwila dziejowa, do oczywistych dzisiejszych i jutrzejszych potrzeb naszego Państwa.

Jeżeli np. weźmiemy do ręki wydawane przez Ministerstwo programy nauczania, to zobaczymy, że wskazany przy każdym z przedmiotów cel pracy szkolnej jest ujęty w formuły tak ogólne, tak pozbawiony jakiegokolwiek aktualności w stosunku do potrzeb naszego dzisiejszego życia zbiorowego, że może być podany każdemu społeczeństwu, pod każdą szerokością geograficzną, a będąże nawet w każdej epoce historycznej.

Ta sama mechę do aktualności sprawa, że składają bardzo słusze hasła o niewprowadzaniu polityki do szkoły w poglądach niektórych naszych pedagogów jest rozumiane jako konieczność wyrzeczenia się zapoznawania uczniów z wypadkami historycznymi ostatnich lat kilkunastu.

Mówienie o legionach Piłsudskiego to polityka, wyjaśnianie, jaki powinien być stosunek Polaków do mniejszości narodowych w Państwie, to polityka, mówienie o Naczelnym Wodzu w wojnie 1920 r. to oczywiście jaskrawa polityka.

Gdyby chcieli ściśle przeprowadzić tę, tak pojętą zasadę niewprowadzania polityki do szkoły, to należałoby historię Polski kończyć na roku 1913, a na pytanie dzieci, skąd się wzięło dzisiejsze Państwo Polskie, odpowiadać wstydliwie, że bocian je przyniósł.

Szanowni Państwo! Trzeba, żebyśmy był dobrze rozumiani. Uważam, że zbrodnice popełniamy ten wychowawca, który w młode i niezatrute serce swego wychowanka wszczepia jad politycznego partyjnictwa.

Ale co innego jest wprowadzanie do szkoły miazmatów partyjnej walki politycznej, a co innego obowiązek szkoły zorientowania wychowanka w zjawiskach życia społecznego i politycznego jego kraju i wszczepienia w jego umysł pojęć, a w jego serce uczuć takich, które go uzdolnią i uzbroją na ołtarzy, święty trud dla własnego Państwa.

Obejrzymy się na to, że nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu dobrze pamiętają o tej sprawie. Bolszewicy w szkołach swoich aż do absurdu posunęli wychowanie w ideałach komunistycznych i w uwielbieniu republiki sowieckiej. w Niemczech powojennych wprowadzono, względnie niesłuchanie rozszerzono zakres nauki o państwie, przy której poleca się zapoznawać z programami istniejących partij politycznych, dyskutować z uczniami o kryzysie demokracji, upadku parlamentarizmu i t. d. My uważamy, że naszym uczniom wystarczą logarytmy i accus. c. infin.

Nawet w wprowadzonej do programów szkół naszych nauki o Polsce współczesnej potrafiliśmy zrobić drewnianą piłę suchych liczb statystycz-

nych, wypuszczając z niej wszystkie żywotne soki nauki obywatelstwa.

Czyżby naprawdę aż tak miało być źle, żeby nie można mieć tyle zaufania do polskiego nauczyciela, że wobec dziecka polskiego potrafi stanąć na stanowisku wychowawcy, a nie hjeny partyjnej?

Jestem najgłębiej przekonany, że można mieć to zaufanie, tylko trzeba tego nauczyciela wyciągnąć z obłędnego wiru partyjnego łańca i postawić mu przed oczy ideę Państwa, a nie interes koterji politycznej.

Ale dopóki będzie działała nasza Konstytucja marcowa, to nigdy nie powstanie dostatecznie trwała instancja, która tej przemianie dokonać będzie mogła.

Skutki tego wylimowania z naszych szkół pierwiastka społeczno - państwowego nie daly na siebie długo czekać.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Zapewne niejedna i niejedyn z was staje zdumiony, patrząc na najbardziej rzucający się dzisiaj w oczy typ młodzieńca polskiego, wychowanego już w gimnazjum Polski Niepodległej i wstępującego do szkoły wyższej.

Widziałem osoby, które patrząc na te jaskrawe „dekale”, „bandy”, albo czytając czy słysząc o zdarzających się coraz częściej na naszych wszechnicach „krawalach” niemieckich — pytały z przerażeniem:

Jakże to? Więc poto trzeba było odzyskania niepodległości, poto trzeba było spolszczenia szkolnictwa na całym obszarze ziem naszych, aby wzorem dla polskiego studenta stał się bursz niemiecki?

Ale proszę Szanownych Państwa, nie należy oskarżać o to młodzieży. Nie należy również zbytnio wierzyć tym, którzy dzisiejszej młodzieży zarzucają zmaterializowanie, brak ideałów i t. p. grzechy.

Zapewne, że młodzież ta ma nieco inny, niż my mielibyśmy, stosunek do życia i jego spraw, ale to jest przecież naturalny porządek rzeczy i w tem niema nic dziwnego.

Jestem przekonany, że ta pomawiana o brak ideałów młodzież, w chwili grożącego Polsce niebezpieczeństwa, bez wahania zmieniliby owe barwne „dekale” na szare rogatywki i posłaby złożyły swoje młode życie na ołtarzu Ojczyzny, tak samo, jak sła młodzież nasza w czasie walk o niepodległość Państwa i o jego granice.

Więc nie o brak ideałów tu chodzi, i nie o obojętność wobec niebezpieczeństwa, któreby groziło Ojczyźnie, tylko o to, aby ta młodzież wiedziała, gdzie to niebezpieczeństwo naprawdę jest i jak z niem walczyć należy.

A tego jej właśnie w szkole nie powiedziano, bo byłaby to „polityka”.

Wszyscy doskonale pamiętamy, jak w czasach niewoli młodzież polska, poza szkołą oficjalną, stworzyła sobie drugą szkołę w postaci t. zw. kółek i różnych organizacji ideowych. Ta druga szkoła była właśnie szkołą życia obywatelskiego. Dzięki jej młodzież nasza owych czasów wstępowała w to życie tak dobrze umysłowo i uczuciowo do niego przystępowana, jak chyba żadna inna młodzież na świecie.

Wówczas „burszenszafty” niemieckie nie mogły nam naprawdę czem imponować.

Dziś w Ojczyźnie niepodległej nie powinniśmy żądać od młodzieży, aby stwarzała sobie jakąś poboczną szkołę, którą my przechodziliśmy. Ale za to wszystkie młodzieży z tej dziedziny potrzeby powinna i to znacznie lepiej zaspokoić ta pierwsza, polska przecież i państwowa lub dla Państwa i narodu pracująca szkoła.

Tymczasem na skutek owego hasła o niewprowadzaniu rzekomej „polityki” do szkoły młodzież nasza nie otrzymuje w szkole prawie żadnego solidniejszego przygotowania do oceny tych zjawisk życia społecznego i politycznego, przed którymi po wyjściu ze szkoły staje i na które pragnie reagować.

Czyż można się dziwić, że znaczna część tej młodzieży rozumie w tych sprawach kategorjami wulgarnie prostymi i że reaguje w sposób naprzymitywniejszy, jaki można sobie wyobrazić?

Czyż można się dziwić, że do pojed części tej młodzieży najłatwiej przemawia zoologiczny nacjonalizm, owa jedna z najniższych, ale i jedna z najpróżniejszych reakcyj społecznych człowieka?

Czyż można się dziwić, że młodzież ta nie rozumie, iż dla rozwiązania kwestij żydowskiej w Polsce Ojczyzna wymaga od tej młodzieży innego rodzaju wysiłku, niż fizyczne przewagi nad pilnie się uczącą studenterią żydowską?

Patrząc na te nieprawdopodobne nastroje wśród części naszej młodzieży akademickiej, niektórzy politycy prawicowi widzą w tem renesans nacjonalizmu i już naprzód śpiewają hymny tryumfalne, wierząc, że przyszłość do nich należy.

Przyszłość? Ja te przyszłość widzę inaczej. Ja nie zapominam, że w tym samym czasie, gdy wśród młodzieży naszych szkół akademickich próbuje świecić tryumfy nacjonalizm, w tym samym czasie na szerokich obszarach Polski, w cieniu kominów fabrycznych i szybów górniczych,

w cieniu sadow wiosk naszych, rosnie także nowe pokolenie polskie.

A co będzie, gdy te dwie warstwy jednego pokolenia, ta, ze szkoła akademicka i ta, ze szkołą powszechną, spotkają się kiedyś i nie znajdą wspólnego języka, by się porozumieć?

Nie znajdą wspólnego języka, bo nikt ich tego języka nie nauczył w szkole.

Gdyż sprawa nie wygląda tak prosto, jak to się wydaje niektórym politykom prawniczym.

Łudzi się ten, kto sądzi, że w w. XX wystarczy mieć w ręku większość inteligencji zawodowej, aby mieć w ręku wszystkie warstwy narodu.

W w. XX warstwy, idące od kominów fabrycznych i sadow wioskowych, potrafią już mieć własnych przywódców, a w najmniejszym razie całkowicie im wystarczy skromna mniejszość inteligencji zawodowej. Nasz wschodni sąsiad cośby mógł o tem powiedzieć.

I dla tego owego wspólnego języka i owego wspólnego „credo” państwowego trzeba uczyć. Trzeba go uczyć i w szkole powszechnej i w gimnazjum i w akademii.

Tego wspólnego języka nie ma jeszcze dzisiaj społeczeństwo polskie, nie ma go i parlament.

Może go znaleźć tylko poczynający się do odpowiedzialności za całość Państwa i operujący jednakowymi kategorjami ideowymi Rząd Rzeczypospolitej.

A parlament powinien mieć na tyle poczucia odpowiedzialności za Państwo, by czuł, że mu nie wolno w tej pracy Rządowi przeszkadzać.

Dzisiaj w parlamencie naszym panują inne pojęcia.

Dzisiaj, gdy Minister Oświaty uderzy w jaką szkołę, będącą ghettem szowinizmu i nietolerancji, polityk z prawicy krzyknie mu oburzony: „wara ci od tego, ty masz tylko sprawdzić”, czy dobrze tam uczą „accusativus c. infinitivus”.

Dzisiaj, gdy Minister Oświaty uderzy w nauczyciela, znanego ze swych skłonności komunistycznych, liberalny polityk z lewicy postawi Ministra w stan oskarżenia za zamach na prawa obywatelskie nauczyciela.

Bo są politycy, którzy w swoim ślepej dążeniu do ograniczenia roli i kompetencji Rządu dochodzą do tego punktu, z którego ludzie nie ślepi widzą, że w danym dziale pracy państwowej każdy pojedynczy obywatel ma większe możliwości, niż resortowy Minister.

Bardzo przecież lewicowy i liberalny polityk, b. minister oświaty francuskiej, Heriot, wyraził się kiedyś w przystępie gorczy, że od ministra żąda się w sprawach jego resortu bezstronności, dochodzącej do ignorancji.

Ta choroba przyjęła się tak doskonale na gruncie polskim, że i wszystkie nasze dotychczasowe Sejmy, oraz zrodzona przez jeden z nich Konstytucja w swoich konsekwencjach doprowadzają do wniosku, że wychowywać przyszłych obywateli Państwa może każdy, byleby tylko nieodpowiedzialny za to wychowanie Minister.

Ale co smutniejsze, że przez tych 11 lat panowania takich stosunków te potworne w swojej absurdalności poglądy poczęły zdobywać dla siebie prawo obywatelstwa i w umysłach szerszych sfer społecznych.

Aby nie być gołosłowym, pozwolę sobie użyć takiego przykładu:

Wychowanie publiczne w Polsce odbywa się oczywiście nie tylko w szkołach. Jedną z ważnych, a przecież ściśle biorąc pozaszkolnych organizacji wychowania tego jest harcerstwo.

Szcześliwy pomysł patrioty angielskiego rozwinął się w wykonaniu nad wyraz pięknie i już dotychczas oddał nieocenione usługi właśnie w kierunku wychowania państwowego przedewszystkiem samej Anglii, a następnie i wielu innym krajom.

W Polsce Niepodległej przy pomyslnym pod względem ilościowym, a tu i owdzie nawet przy bardzo pomyslnym pod względem — że tak powiem — fachowym rozwoju głównego trzonu harcerstwa, z biegiem czasu poczęły występować objawy, które muszą głęboko niepokoić wszystkich, myślących o przyszłości naszego Państwa.

Oto mianowicie prócz głównego Związku Harcerstwa Polskiego poczęły powstawać inne, niezależne od niego, ośrodki harcerstwa.

Powstało więc t. zw. „czterwone harcerstwo socjalistyczne”, powstały odrębne związki harcerskie żydowskie i ukraińskie.

Nie potrzeba być jasnowidzącym, żeby wiedzieć i rozumieć, że bierne przegladanie się takimi rozwojowi snrawy harcerskiej, jest równoznaczne z pozwalaniem na wbijanie klinów w podstawy naszego Państwa.

Wydaje mi się rzeczą niewątpliwą, że społeczeństwo, w którym pojęcia na zadania i obowiązki Rządu byłyby zdrowe, wielkim głosem domagałoby się od Rządu, aby niezwłocznie wkroczył, ujął te wszystkie różne ośrodki wychowania w taką formę organizacyjną i nadał im taką treść wychowawczą, aby z nich uczynić jeden z mocnych węzłów, wiążących duchowo dorastających obywateli jednego Państwa.

Jestem pewien, że u nas reakcja byłaby inna. Jestem pewien, że u nas, gdyby Minister Oświaty posunął się ku tym zwiazkom, aby tam sobie zapewnić wpływ nie trzeciorzędny, ale decydujący, to natychmiast różne partie i partycjki podniosłyby wielki krzyk na zachłanność Rządu i na jego wtrącanie się do rzeczy, które do niego nie należą.

I nie jestem pewien, czy to właśnie ukraińcy i żydzi krzykzeliby najgłośniej.

Bo część naszej t. zw. opinii publicznej, nastrojona na kamerton sejmowy, rozumie tak: Wolność ma być w Polsce, a więc niech każda grupa społeczna urabia ducha swojej młodzieży na przeciwnym biegunie. A ty, Rządzie Rzeczypospolitej, czekaj pokornie, aż kiedyś te przeciwne duchy rzucą się na siebie i rozwalą Państwo”.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Proszę mi wybaczyć, że wytaczam tu przed wami różne szczególne troski i kłopoty jednego działu zarządu Państwem.

Myszę jednak, że może nie jest bez pożytku zobaczenie na wyjętych z jednego resortu kilku żywych przykładach, do jakich konsekwencji doprowadza zasada dawania Rządowi jaknajmniej władzy, trwałości i siły.

Podane tu przykłady pochodzą z resortu, o którym rzadko się myśli, gdy się podnosi potrzebę rewizji Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej.

A przecież, jeżeli w jakim dziale pracy państwowej potrzebna jest ciągłość, stałość i konsekwencja, to przedewszystkiem w tym dziale, w którym się trzeba całe lata, aby plon oglądać po lat dziesiątkach.

Musimy to sobie powiedzieć jasno i otwarcie: bez silnego i trwałego Rządu nie stworzymy nigdy systemu państwowego wychowania publicznego. Możemy mieć wtedy oświatę, ale tej oświacie jednolitego ducha państwowego braknie.

Co więcej, jeżeliby miało nie dojść do rewizji Konstytucji w kierunku, o którym mówię, i gdyby pod względem siły i trwałości Rządu miały znów zapanować stosunki z okresu przedmającego, to z nieubłąganą konsekwencją musielibyśmy dojść do anarchii w wychowaniu publicznem.

Bo gdybyśmy nawet mieli piękny ustrój szkolny, piękne budynki, a w tych budynkach piękne lekcje i wykłady, na cobyż się to zdało, gdyby równocześnie na duszach naszej młodzieży zerwały wszystkie idee i doktryny z wyjątkiem jednej: idei wytrwałej i ofiarnej pracy dla zachowania Państwa.

Coraz bardziej rozplywałaby się odpowiedzialność za wychowanie publiczne, coraz bardziej bezduszna i apatyczna stawałaby się administracja szkolna, coraz silniej i swobodniej działałoby czynniki odsrodkowe.

Aż dziw, że te rzeczy trzeba dzisiaj Polakom tłumaczyć, że trzeba ich przekonywać o niezbędności silnego Rządu w Państwie.

Toć to przecież takie niedawne jeszcze czasy, kiedyśmy tu — jak przypomnia Żeromski — czytając historię dawnej Polski, tłukli pięściami w karty tej książki, a spotykając ową sławną mądrość „Nierządem Polska stoi”, chwytali się za głowę w rozpaczy, nie mogąc zrozumieć, jak można było być takim durnym!

A cóż tu powiedzieć, gdy się widzi, że miazmaty tego duru przetrwały niewole.

Gdy się widzi, że są oto Polacy, którzy kurczowo chwytają się każdego kruczka, każdego pozoru, każdego cienia pozoru, aby tylko odwiec, odwrócić to coś, co idzie, co się zbliża, co nie chce ustąpić.

Nie ustąpił..

Bóg dobry nie na to nas wywiódł z domu niewoli, aby nam tylko przypomnieć okropne nasze dzieje z przed półtora wieku.

I dlatego Bóg dobry na dni nasze o odrodzenia zesłał nam Człowieka, któremu dał się woli nadludzka, a talka, aby rośla w miarę, jak rośna przeciwności. I w serce tego Człowieka włożył Bóg dobry odwagę wielką, aby w chwilach najcięższych brał na siebie za cały naród brzemień decyzji i odpowiedzialności.

I kazał Bóg dobry temu Człowiekowi iść do Wolnej Ojczyzny drogą daleką i trudną, ciernistą i krwawą.

I Człowiek ten doszedł.

Dzisiaj ma tę swoją wolną Ojczyznę, ma władzę w ręku, ma miłość wojska i zaufanie olbrzymich mas narodu.

I uznał ten Człowiek, w zgodzie ze wszystkimi rozumnymi mężami kraju, że dla szczęścia i chwały Ojczyzny trzeba zmienić Jej zasadnicze prawa.

I pomyśleć, że sa w Polsce ludzie, którzy chcą Mu w tem przeszkodzić. Ci ludzie także przejdą do historii, ale zaprawdę nie z wieńcem laurowym na czole”.

RUMUNSCY GOŚCIE P. MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Przybyli w dniu wczorajszym przedstawiciele rumuńskich sfer gospodarczych o godz. 12-cj zostali przyjęci na audyencji u P. Ministra Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowskiego, który o godz. 1.30 w salonach Resursy Kupieckiej wydał na część gości śniadanie.

W czasie śniadania zabrał głos P. Minister Przemysłu i Handlu, który wygłosił przemówienie, nacechowane wielką serdecznością. P. Minister podkreślił, iż przyjaźń między Rumunją i Polską istniała jeszcze wtedy, kiedy Polska była w niewoli. Uczucie przyjaźni, istniejące w Polsce dla Rumunji, jest instynktem narodowym, gdyż istotnie oba państwa wszystko łączą a nic nie dzieli. Dalej P. Minister wyraził szczerze zadowolenie, że wycieczka rumuńska przybyła do Polski przez Gdynię, co symbolizuje ideę ścisłego połączenia Bałtyku z Morzem Czarnem. Idea ta dojrzała i posuwa się naprzód, a wzmocniona jest głębokim i szczerem zrozumieniem, iż na granicy obu państw stoi niezachwianym murem przyjaźni i współpraca, w której niema ani jednego szczegółu, mogącego nas dzielić.

Dzisiaj ta współpraca — mówił dalej P. Minister — znajduje się na drodze pogłębienia. Szczęśliwe posunięcie uczynił rumuński minister Spraw Zagranicznych p. Mironescu, kiedy odwiedził po raz pierwszy, jako przedstawiciel sprzymierzonej z nami Rumunji, Warszawę. Od tej chwili następuje zbliżenie i chęć zrozumienia i odczucia potrzeb i idei, które kierują naszymi narodami. Dochodzi do skutku wyjazd Pana Marszałka Piłsudskiego do Rumunji, wizyta P. Ministra Zaleskiego, oraz długi szereg wzajemnych odwiedzin, wycieczek i t. p. Dzisiaj gości delegacja, reprezentująca autorytatywnie życie gospodarczo - polityczne Rumunji. Wzajemne umowy, traktat handlowy są to — zdaniem P. Ministra — w obrazem ujęcia tory kolejowe dla ruchu i obrotu komunikacyjnego. Obecnie tory te należy wypełnić realnym faktem wymiany myśli ludzi i towarów.

Łącząc nas wzajemnie najbardziej wspólne idee, gdyż Polska i Rumunja pragną możności utrwalenia pokoju. Na tem też podłożu pragniemy pogłębić wzajemną współpracę gospodarczą. W pracy tej znajdzie Rumunja w Polsce przyjaźń i podatny grunt.

Kończąc swe przemówienie, P. Minister zaznaczył, iż w Polsce cieszyć się będziemy szczerze i głęboko z każdego umocnienia państwa rumuńskiego, gdyż odczuwamy te same życzenia w Rumunji w stosunku do Polski; poczem P. Minister wznosił toast za pomyślność współpracy polsko - rumuńskiej oraz pogłębienie rozwoju Rumunji, w ręce p. Theodora Orshidana, prezesa Izby Handlowej w Bukareszcie oraz p. Nic. Madgearu, prezesa sekcji ekonomicznej Izby Handlowej w Bukareszcie.

W odpowiedzi na przemówienie P. Ministra Przemysłu i Handlu zabrał głos prezes Izby Handlowej w Bukareszcie p. Theodor Orshidan.

W śniadaniu, wydanem przez P. Ministra Kwiatkowskiego, wzięło udział kilkadziesiąt osób z kół dyplomatycznych i gospodarczych Rumunji i Polski.

CEDULA URZĘDOWA Giełdy Pieniężnej w Warszawie

Nr. 262

z dnia 29 listopada 1929 r.

Notowania w złotych

W a l u t y.

a) Bilety bankowe.

Belgi belgijskie —, Dinary jugosłowiańskie —, Dolary Stanów Zjednoczonych 8.89¹/₄—8.91¹/₄—8.87¹/₄, Dolary kanadyjskie —, Floreny holenderskie —, Franki francuskie —, Franki szwajcarskie —, Funty angielskie —, Funty tureckie —, Jony japońskie —, Korony czesko-słowackie —, Korony duńskie —, Korony norweskie —, Korony szwedzkie —, Lei rumuńskie —, Liry włoskie —, Łaty łotewskie —, Marki estońskie —, Marki fińskie —, Pengö węgierskie —, Pesety hiszpańskie —, Szylingi austriackie —.

b) Czeki i wpłaty.

Belgia 124.70 — 125.01 — 124.39, Holandia 359.65 — 360.55 — 358.75, Londyn 43.47¹/₄ — 43.58¹/₄ — 43.37, New-York 8.89¹/₄ — 8.91¹/₄ — 8.87¹/₄, Paryż 35.1¹/₄ — 35.19 — 35.01¹/₄, Praga 26.44³/₄ — 26.51¹/₄ — 26.38, Sztokholm 239.76 — 240.36 — 239.16, Szwajcaria 173.01 — 173.44 — 172.58, Wiedeń 125.40 — 125.71 — 125.09, Włochy 46.67 — 46.79 — 46.55.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota = 5,9244 zł.

Papiery procentowe.

Papiery procentowe w złotych w zlocia

w procentach nominalu

7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25.

8% L. Z. Państw. Banku Rolnego 94.00.

7% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25.

7% Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25.
 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego¹⁾ 94,00.
 8% Oblig. Banku Gosp. Krajowego²⁾ 94,00.

Papiery procentowe państwowe.

5% Państw. Pożyczka Konwers. 1924 r. 49,75.
 10% Pożyczka Kolejowa 102,50.
 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 117,50.
 5% Pożyczka Premjowa 1926 r. ser. II 64,00.

Listy Zastawne.

4 1/2% Tow. Kred. Ziemskiego w Warsz. 47,00—47,25.
 5% Tow. Kredyt. m. Warszawy 52,25.
 5% Tow. Kred. m. Warszawy 67,25.
 8% Tow. Kred. m. Łodzi 60,50.

Akcje notowane w złotych za 1 akcję.

Bank Polski 168,25 — 168,00 — 168,50, Powszechny Bank Kredytowy IV em. 110,00, Bank Zw. Sp. Zarobk. w Poznaniu seria C ● 78,50, „Sita i Światło” I-II em. 99,50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28,50, Zjedn. Fabr. Port. Cem. „Firley” I-III em. 38,00, Tow. Budowy i Eksp. Dróg Żel. Dojazd. w Państwie Polskiem 20,00, Warsz. Tow. Kopal. Węgla i Zakł. Hutn. 70,00, Przem. Z. M. „Lilpop, Rau i Loewenstein” 33,50, Modrzejowskie Zakł. Górniczo-Hutnicze ● 18,00, Ostrowieckie Zakłady I-III em. seria B 69,00, Starachowickie Zakł. Górnicze ● 21,75 — 22,00, Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski ● 8,50, Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. Haberbusch i Schiele I-II em. 103,00.

1) Zgodnie z ustawą monetarną w/g rozporządzenia Prezydenta Rzpl., załączonego do rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 23/IV—1924 r. (Dz. Ust. Nr. 57 poz. 40 z 1924 r.).

● oznacza, że spółka akcyjna posiada akcje uprzywilejowane, nie dopuszczone do obrotów giełdowych.

1) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

2) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

URZĘDOWA CEDULA

Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 29 listopada 1929 r.

Nazwa i pochodzenie towaru	Kursy ustalone na podstawie	
	cen giełdowych	cen rynkowych
Zyto	26,50—26,85	26,50—26,85
Pszonica	41,50—42,50	41,50—42,50
Owies jednolity	25,00—26,00	25,00—26,00
Jęczmień na kaszę	25,50—26,50	25,50—26,50
Jęczmień browarny	27,00—29,00	27,00—29,00
Groch polny jadalny	38,00—43,00	38,00—43,00
Rzepak	78,00—80,00	78,00—80,00
Makła pszenka lukusowa	72,00—75,00	72,00—75,00
Makła pszenka 4/0	62,00—66,00	62,00—66,00
Otręby pszenne szale	20,00—21,00	20,00—21,00
Otręby pszenne średnie	17,50—18,00	17,50—18,00
Otręby żytnie	14,75—15,00	14,75—15,00
Kuchy lniane	44,00—45,00	44,00—45,00
Ku...ry rzepakowe	33,50—34,50	33,50—34,50
Fasola biała	90,00—95,00	90,00—95,00

Jęczmień browarny w gatunkach wyborowych—ponad

notowania. obroty średnie. Usposobienie spokojne przy tendencji cokolwiek słabszej.

U w a g a. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów, paryet wagon Warszawa.

—:—

Publikacje urzędowe.

POSTANOWIENIE

Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w sprawie zmiany postanowienia PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 11 czerwca 1929 r., zawierającego zezwolenie Spółce Akcyjnej pod firmą: „Fabryka Maszyn i Odlewnia, Orthwein, Karasiński i S-ka, Spółka Akcyjna” na zmniejszenie oraz powiększenie kapitału zakładowego Spółki.

Na zasadzie art. 1 Ustawy, z dnia 29 kwietnia 1919 r., o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, oraz art. 170 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 39/1928, poz. 383), zmieniając się terminy, przewidziane punktami „g”, „h”, „i”, „k” postanowienia Pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 11 czerwca 1929 r., zawierającego zezwolenie Spółce Akcyjnej pod firmą: „Fabryka Maszyn i Odlewnia, Orthwein, Karasiński i S-ka, Spółka Akcyjna” na zmniejszenie, oraz powiększenie kapitału zakładowego Spółki i przedłużają się wymienione terminy o 2 miesiące, czyli do 24 grudnia 1929 r.

Warszawa, dnia 15 listopada 1929 r.

Za Ministra Przemysłu i Handlu:
 (—) J. Koźuchowski,
 Dyrektor Departamentu.
 Za Kierownika Ministerstwa Skarbu:
 (—) W. Broniewski,
 v. Dyrektor Departamentu.

Z Urzędów Ziemskich.

ZAWIADOMIENIE.

Na zasadzie art. 8 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 75) w myśl cz. 2 § 3 Rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z dnia 14 lutego 1927 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 110) oraz art. 10, 12 i 14 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III. 1928 r. (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 36, poz. 337) Pograniczny Komisarz Ziemski w Wilnie niniejszem zawiadamia wierzycieli hipotecznych, oraz osoby na rzecz których figurują w dziale III i IV wykazu hipotecznego (rejestrze wieczystym) ograniczenia prawa własności dóbr ziemskich:

- 1) Dźwiniaki, pow. dźwiński.
- 2) Kopciugi, pow. dźwiński,

że na skutek umownego, względnie przymusowego zniesienia służebności, obciążających wymienione wyżej dobra ziemskie zamierzone jest wydzielenie z dóbr tych odpowiednich gruntów, tytułem wynagrodzenia zasłużeniowości i że wymienionym wyżej wierzycielom, oraz osobom mogą być na żądanie doraźne wszelkie orzeczenia zapadłe w dalszym toku postępowania w sprawie zniesienia wzmiankowanych służebności. Żądanie doraźne odpisów orzeczeń winno być skierowane do Pogranicznego Komisarza Ziemskiego w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24).

Pograniczny Komisarz Ziemski.

21471-k

Obwieszczenia sądowe.

Sprawy rozwodowe.

Konsystorz Prawosławny w Wilnie (Ostobromska 10) wzywa niewiadomą z pobytu Marię c. Sergiusza z domu Juniewiczów — Sokolowiczową na dzień 15 lutego r. 1930 na g. 11 rano.

Jednocześnie uprasza się osoby, którym znane jest miejsce zamieszkania Marii Sokolowiczowej, pozwanej w sprawie rozwodowej, o powiadomienie o tem Konsystorza.

20577-k

Wywołanie.

Maria Cyganowa w Suchoj Górze, w powiecie tarnogórskim, wniosła o wywołanie zaginionego listu hipotecznego z dnia 6 lutego 1915 r., wystawionego dla reszty ceny kupna w kwocie 9.000 złotych z 4 1/2% odsetkami, płatnymi od 1 listopada 1915 r., zapisanej na nieruchomości Konstancji Koli-baj w Katowicach, na rzecz wnioskodawczyni w księdze wieczystej Katowice, karta 1681, dział III L. 11. Posiadaczka listu hipotecznego wzywa się, by zgłosił swoje prawa i przedstawił dokument najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 14 marca 1930 r., godz. 12 w południe, przed Sądem Grodzkim w Katowicach, pokój 69,

gdyż w przeciwnym razie list hipoteczny będzie pozbawiony mocy.

Katowice, dnia 4 listopada 1929 r.

21241-k

Sąd Grodzki.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku, o zapobieganiu upadłości (Dz. U. R. P. z r. 1928, poz. 20) ogłasza, że na dzień 20 grudnia 1929 roku, godzina 10 rano, w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Wydział Handlowy, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat Pinkusowi Abramczykowi, zamieszkałemu w Będzinie, ul. Kofałata Nr. 6, na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 22 listopada 1929 r.

21274-k

Edykt ugodowy.

Sa 104/29. Postępowanie układowe do majątku Emanuela Metha i Tobiasza Metha, kupców, Przemysł.

Komisarz ugodowy: Wicprezesa Sądu Okręgowego Baldini, Przemysł, zarządca ugodowy: Leon Steiner, Przemysł.

Wierzycielności należy zgłaszać do 19 grudnia 1929.

Audjencja w podpisaniem Sądzie 20 grudnia 1929, godz. 9.

21179-k

Sąd Okręgowy.

Przemysł, 14 listopada 1929.

Wezwania publiczne.

Sąd Grodzki X oddz. w Warszawie (Zielna 26), na zasadzie art. 41 prawa czekowego, wzywa posiadacza zaginionego czeku Nr. 11388, na zł. 4.000, wystawionego dnia 1 lipca 1929 r. przez Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Gdańsku, na Bank Spółek Zarobkowych, Oddział Warszawski w Warszawie, na zlecenie Zdzisławy Weichselbahnhof, ażeby w ciągu 60 dni od dnia wyrokowania niniejszego wezwania stawili się do Sądu i okazał Sądowi powyższy czek, w przeciwnym razie czek ten uznany będzie przez Sąd za umorzony.

Warszawa, dnia 9 listopada 1929 r.

Sprawy prasowe.

Wyciąg z protokołu wspólnego.

POSTANOWIENIE.

Sąd Okręgowy Wydział V Karny w Toruniu, na posiedzeniu niejawnem odbytem w dniu 5 listopada 1929 roku, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Okręgowego, postanowił:

1) zatwierdzić zarządzone przez P. Prezydenta miasta Torunia zajęcie wszystkich egzemplarzy czasopisma „Słowo Pomorskie” Nr. 247 z dnia 25.X 1929 r.,

2) zakazać dalszego rozpowszechniania zajętych egzemplarzy,

3) nakazać zamieszczenie powyższego orzeczenia w temże czasopiśmie z zachowaniem warunków z art. 30 — 33 prawa prasowego, albowiem artykuł pod tytułem „Przykre zajęcie czasopisma z policjantem na dworcu w Terewie” zamieszczony na stronie drugiej w powyższem czasopiśmie zawiera — jak to stwierdzają wyniki dochodzeń administracyjnych — wiadomość przekreśloną mogącą wywołać niepokój publiczny (art. 1 rozp. Prez. Rzpl. z dnia 10.V 27 r. Dz. U. Nr. 1, poz. 2 ex 1928).

Należało zatem w myśl art. 76 i 77 tegoż rozporządzenia orzec jak powyżej.

Przewodniczący:

(—) Dr. Piasecki.

Protokółant:

(—) Paulus.

20025-k

Wyciąg z protokołu wspólnego.

POSTANOWIENIE.

Sąd Okręgowy Wydział V Karny w Toruniu o przestępstwo prasowe na posiedzeniu niejawnem odbytem w dniu 2 listopada 1929 r. po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Okręgowego postanowił:

1) zatwierdzić zarządzone przez P. Starostę Powiatowego w Chełmnie zajęcie wszystkich egzemplarzy czasopisma „Ziemia Chełmińska” z daty 23 października 1929 r. Nr. 14,

2) zakazać dalszego rozpowszechniania zajętych egzemplarzy,

3) nakazać zamieszczenie powyższego orzeczenia w temże czasopiśmie z zachowaniem warunków art. 30 — 33 prawa prasowego, albowiem ostatnie zdanie artykułu na str. 3 p. t. „Nowy dziennik sanacyjny”, zamieszczonego w powyższem czasopiśmie, z powodu którego zajęcia nastąpiło, zawiera wiadomość przekreśloną, mogącą wyrządzić szkodę Państwu i wywołać niepokój publiczny (art. 1 rozp. Prez. Rzpl. z dnia 10.V 1927 r.) Dz. U. Nr. 1, poz. 2 ex 1928.

Należało zatem w myśl art. 76 i 77 tegoż rozporządzenia orzec jak powyżej.

Przewodniczący:

(—) Dr. Piasecki.

Protokółant:

(—) Paulus.

20026-k

Wydział karno - prasowy Sądu Okręgowego w Przemyslu postanowił na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu Prokuratora przy tymże Sądzie:

a) zatwierdzić po myśli przepisu z art. 76-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927, poz. 398 Dz. U. R. P. Nr. 43 ex 1927, dokonane dnia 5-go listopada 1929 przez Starostwo w Przemyslu zajęcie czasopisma „Holos Ukrainki” Nr. 45 z dnia 5-go listopada 1929 z powodu, że zamieszczone w tem czasopiśmie artykuły p. t. „Jak wygląda polska armia w cyfrach” od początku do końca zawierają w sobie znamiona, a to występek z art. 46 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927 o prawie prasowym, Dz. U. 45/27, poz. 398;

b) oraz wydał po myśli przepisu z art. 77-go cytowanego na wstępie rozporządzenia zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedziałnemu redaktorowi tegoż czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w

najbliższym numerze i to na pierwszemu stronie pod rygorem następstw przewidzianych w art. 60 tegoż rozporządzenia.

Sąd Okręgowy, Wydział VI

Przemysł, dnia 6 listopada 1929.

20349-k

Licytacje.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat miasta Gdyni (Oddział Architektury) rozpisuje niniejszem PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY pisemny, na wykonanie budowy, w stanie surowym, bloku mieszkalnych budynków mieszkalnych (Kolonja Robotnicza — Grabowo).

Budynki posiada częściowo 4, a częściowo 5 kondygnacji, o łącznej kubaturze 45.000 m³. Warunki ogólne i szczegółowe budowy, plany, przedmiar, oraz kosztorys ofertowy, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Magistracie miasta Gdyni, Oddział Architektury, pokój 27.

Oferty, wypełnione ściśle według przyłączonego wzoru wraz z kosztorysem, sporządzonym przez wpisanie cen jednostkowych i sumarycznych w kosztorys ofertowy, mają być wniesione lub przesłane w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na Budowę Bloku Mieszkalnych Budynków Mieszkalnych, Kolonja Robotnicza — Grabowo” do Magistratu Miasta Gdyni, pokój Nr. 15, do dnia 15 grudnia 1929 r., do godziny 10-rano, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone w Główniej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, które winno spełniać wszelkie warunki, wymagane od wadów przy oddawaniu robót rządowych.

Słupki kosztorysowe można nabywać w Magistracie m. Gdyni, pokój Nr. 15, po cenie zł. 12.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert.

MAGISTRAT MIASTA GDYNI

Inżynier Architekt

(—) Jan Bochniak,

Kierownik Oddziału Architektury.

Gdynia, dnia 26 listopada 1929 r.

21453-k

Przetarg publiczny.

10 Okręgowo Szefostwo Budownictwa w Przemyslu, ul. Mickiewicza l. 44, ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż lokomotywy 8 H. P., dezynlektora i agregatu, znajdujących się w garnizonie Jarosław.

Przetarg odbędzie się w dniu 12-ym grudnia b. r., w 10 Okręgowem Szefostwie Budownictwa, godzina 10-ta.

Przed przetargiem należy wpłacić wadium w kwocie 100 zł.

Termin zabrania zakupionych przedmiotów 7 dni od dnia przetargu.

Blizszych informacji udziela referat materialowy Szefostwa Budownictwa w godzinach urzędowych.

Szef Budownictwa O. K. Nr. Xi

(—) Inż. Z. Schramm,

Major.

21429.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy

w myśl § 82 Ustawy niniejszym zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości warszawskie, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za ległe raty będą sprzedane przez licytację w kancelariach niżej wymienionych notariuszów w Warszawie.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych dołączony został do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane w Warszawskiej kancelarii hipotecznej lub w biurze Dyrekcji.

Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę lub Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy według nominalnej wartości.

Nr. Hipoteczny	W Warszawie przy ulicy	Nieruchomość obciążona pożyczką Towarzystwa	Zaległość wynosi		Wadium (kaucja)	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarii Notariusza	O godz. 11-ej w południe dnia 1930 r.
			Zł.	gr.				
5863	Złotej, Twardziej i Żelaznej	57300	7840	52	16000	85950	Dowbór-Muśnickiego	7 Lutego
5897	Kupieckiej	15200	2109	—	4500	228 0	Dylewskiego	"
5915	Nowolipie	16600	2178	75	4500	24900	Hübnera	"
5934	Nowolipie	2760	2704	50	6000	414 0	Jelnickiego	"
5964	Wolskiej i Skierniewickiej	14600	1608	03	3500	21900	Kosińskiego	"
5983	Sochaczewskiej	35000	5381	25	120 0	52500	Kurmana	"
5984	Suchbawskiej	4603	500	25	1200	6900	Landau	"
6015	Pawiej	21100	22'4	64	4800	31650	Nowickiego	"
6024	Sienniej	1275 0	22795	52	47003	191250	Okolowicza	"
6090	Leszno i Okopowej	25600	3712	—	8000	38400	Pliszczyskiego	8 Lutego
6129	Górnej	6 000	800	40	1700	9150	Sleszyńskiego	"
6135	Nowolipie	28700	2828	40	60 0	43050	Straszewicza	"
6155	Smoczej i Milej	12100	1315	89	2800	18150	Sułowskiego	"
6190	Stawki	14100	1551	39	3200	21150	Wyganowskiego	"
6213	Pawiej	29500	3208	14	6600	44250	Zembrzuskiego	"
6213	Wielkiej	32500	3534	39	7500	48750	Dylewskiego	"
6348	Spokojnej	6800	892	50	2000	10200	Jelnickiego	10 Lutego
6386	Zgoda i Stenkiewicza	109400	15863	—	32000	164100	Jurkiewicza	"
6391	Spokojnej	6300	685	14	1500	9450	Landau	"
6626	Spokojnej	20100	2185	89	4500	30150	Massalskiego	"
6627	Spokojnej	97400	13075	87	26500	146100	Nowickiego	"
6633	Przyokopowej	24100	2620	89	54 0	36150	Okolowicza	"
6640	Szczygłej	161600	20515	52	42000	242400	Paszowskiego	"
6680	Wspólnej	15300	2180	92	4500	22950	Pliszczyskiego	"
6710	Smoczej	28400	3088	57	6200	42600	Pomykalskiego	"
6718	Lubeckiego	41200	3553	50	8000	61800	Sleszyńskiego	"
6748	Nowogrodzkiej	59670	5140	50	10500	89400	Straszewicza	"
6753	Ceglanej	15400	1328	25	2800	23100	Stennickiego	"
6756	Pawiej i Nowokarmielickiej	24300	2642	64	6000	36450	Sułowski go	"
6770	Sewerynowka	165400	17316	09	35000	248100	Borkowskiego	11 Lutego
6792	Plockiej	14100	1533	59	3500	21150	Biersackiego	"
6889	Leszno i Karolkowej	9500	1377	52	2800	14250	Dowbór-Muśnickiego	"
6968	Górczewskiej	55000	10993	06	22000	82500	Jelnickiego	"

P R A G A

141-A.	Małej i Konopackiej	4600	667	—	1400	6900	Jurkiewicza	11 Lutego
144-5A.	Targowej i Wileńskiej	10100	1098	39	2200	15150	Kosińskiego	"
158	Targowej	180000	27601	—	55000	270000	Massalskiego	"
177	Targowej	15800	2291	—	4600	23700	Pliszczyskiego	12 Lutego
182-H.	Targowej	45000	4434	75	8900	67500	Pomykalskiego	"
184-L.	Petersburskiej	90200	12227.	—	25'00	13' 300	Romana	"
210	Ząbkowskiej	22100	2403	39	4900	33150	Straszewicza	"
220-A.	Brzeskiej	24800	3440	—	7000	37200	Sułowskiego	"
220-B.	Brzeskiej	51200	7424	—	15000	76800	Wyganowskiego	"
235	Wolowej	5700	997	52	2000	8550	Zembrzuskiego	"
276-B.	Kapnej	15600	2262	—	4600	23400	Dowbór Muśnickiego	"
277	Kapnej i Petersburskiej	18400	2668	—	6000	27600	Dylewskiego	"
278 A.	Moskiewskiej	139 0	1369	86	2830	20850	Glassa	"
371 G.	Brzeskiej i Markowskiej	5400	945	—	2000	7100	Grymńskiego	"
752	Wileńskiej	21500	2176	89	4400	32250	Hellinera	13 Lutego
846	Esplanadowej	2000	262	50	600	3000	Jelnickiego	"
871	Stalowej	6700	879	39	18 0	10050	Jurkiewicza	"
973-978	Radzymińskiej i Krótkiej	22300	3421	89	6900	33450	Landau	"
988	Grochowskiej	5500	797	52	1600	8250	Massalskiego	"
996	Kawenczyńskiej	4100	538	14	1200	6150	Nowickiego	"
1032	Łomżyńskiej	3400	446	25	1600	5100	Paszowskiego	"
1049	Ząbkowskiej	7100	772	14	1600	10650	Pomykalskiego	"
1075	Sirzeleckiej i Szwedzkiej	19700	2142	39	4500	29550	Romana	"
1117	Brukowej	14400	1546	—	3 00	21600	Siennickiego	"
1118	Brukowej i Szerokiej	13900	1786	14	3800	20850	Sułowskiego	"
1139	Brzeskiej	29600	3219	—	6500	44400	Wyganowskiego	"
1238	Grochowskiej	11300	1638	52	3400	16950	Borkowskiego	14 Lutego
1242	Kowieńskiej	9400	1022	25	2200	14100	Biernackiego	"
1272	Stalowej i Równej	14300	2073	52	4200	21450	Chomenko	"
1287	Radzymińskiej	20000	2875	—	58'0	30000	Dowbór-Muśnickiego	"
1297	Kawenczyńskiej	8300	902	64	1800	12450	Dylewskiego	"
1308-9	Radzymińskiej	11200	1624	—	3500	168'0	Gasa	"
1331	Grodzińskiej	5400	783	—	1600	8100	Grymńskiego	"
1349	Folwarcznej	9300	1011	39	2100	13950	Hübnera	"
1353	Sredniej	18900	2055	39	4200	28350	Jelnickiego	"
1375	Radzymińskiej i Kawenczyńskiej	19400	2109	75	4300	29100	Jurkiewicza	"
1442	Brzeskiej	29100	3346	52	6700	43650	Nowickiego	"
1413	Brzeskiej	32. 00	3480	—	7000	48000	Okolowicza	"
1730	Grochowskiej	65000	9965	85	20000	97500	Pomykalskiego	15 Lutego

21188-k

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, zamieszczonym w Nr. 264 Monitora Polskiego z dnia 16 listopada 1929 roku, przy Nr. nieruchomości 2590 omyłkowo wydrukowano Zofję Pohorską — powinno być Zofję Poloską, co się niniejszym prosi.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę około 29.000 mb. podrozdzielnic dębowych. Dostawa winna nastąpić w okresie do 1.VI 1930 partiami w terminach, które będą podane w zamówieniu. Ceny należy podać stałe w złotych za jednostkę obowiązkowo loco wagon stacja załadowania (podać nazwę stacji) lub też

podać w km. odległość od miejsca załadowania do st. Solec Kujawski.

Cena stała obowiązuje firmę na ustalony okres wykonania zamówienia.

Termin składania ofert upływa z dniem 20.XII 1929 r., o godzinie 11-ej. Otwarcie ofert odbędzie się o godzinie 11 1/2 w pokoju 425. Wraz z ofertą należy przedłożyć kwit na wpłacenie wadium w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy, wpłaconej do Kasy Głównej jednej z Dyrekcji Kolei Państwowych. Niezłożenie przed dniem przetargu wadium spowoduje odrzucenie oferty, chociażby zgłoszone ceny były konkurencyjne.

Oferta winna obowiązywać firmę co najmniej 6 tygodni od daty przetargu.

W razie przyjęcia oferty przez Dyrekcję, złożone wadium winno być przed wydaniem ewentualnego zamówienia uzupełnione do 5% wartości zamówienia. W razie cofnięcia oferty w czasie lub po otwarciu ofert również w wypadku odmowy wykonania udzielonego zamówienia, złożone wadium lub kaucja przepada na dobro Skarbu Państwa.

Ofertę i załączniki należy w zapieczętowanej kopercie firmowej z napisem: „Oferta na dostawę (podać nazwę materiału) na przetarg w dniu 20.XII 1929 r.” włożyć do drugiej koperty nieprzeprzejstej i obojętne bez znaczka firmowego, zapieczętowaną i położyć napis: „Do Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku. Oferta na przetarg, rozpisany przez Wydział Zasobów w dniu 3.XII 1929”. Oferta winna być wysłana na listem poleconym lub złożona do skrzynki ofertowej, znajdującej się w przedsiowniku gmachu Dyrekcji w Gdańsku.

Blizszych szczegółów udziela, oraz kwestjonariusze, specyfikacje i warunki dostawy wydaje i wysłał Wydział Zasobów D. K. P. Gdańsk bezpośrednio lub pocztą za złożeniem, względnie nadaniem do Głównej Kasy D. K. P. Gdańsk 3 zł. w gotówce.

Dyrekcji przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości lub w części, prawo wyboru firm według swego uznania, wreszcie prawo całkowitego unieważnienia przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku. 21430-k

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Nr. 8206.

Na podstawie art. 102 Statutu Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, Zarząd zawiadamia niniejszym, że nieruchomości, położona w pow. Pruszkowskim, pod nazwą hip. „Część Osady Pruszków Nr. 5-A, należąca do f. „Żelazki i Chemiczne Pruszków, Spółka Akcyjna” w Warszawie, obciążona, wraz ze znajdującymi się na niej maszynami i urządzeniami fabrycznymi pożyczką Towarzystwa w sumie Ł. 1.920 (tyśiąc dziewięćset dwadzieścia funtów szterlingów ang.) z kaucją Ł. 192 (sto dziewięćdziesiąt dwa funty szterlingów ang.) na mocy decyzji tegoż Zarządu z dnia 5 listopada 1929 r. Nr. 207-K, wystawiona jest na sprzedaż przez publiczną licytację, która odbędzie się w dniu 14 lutego 1930 r., o godzinie 11 przed południem, w Kancelarii Hipotecznej przy Sądzie Okręgowym w Warszawie przed Notariuszem Adamem Sułowskim lub przed tegoż zastępcą.

Wadium do licytacji oznaczone jest na Ł. 384 (trzysta osiemdziesiąt cztery funty szterlingów ang.) w efektywnych funtach szterlingów ang., względnie w złotych polskich kursu Giełdy Warszawskiej w przeddzień licytacji i złożone być winno w gotówkę lub też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego w cenie nominalnej z kuponami bieżącymi.

Licytacja zacznie się od sumy Ł. 2.890 (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt funtów szterlingów ang.).

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, złożony do księgi wieczystej, przejrany być może w Hipotece i w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Jasna 1, 21482-g

Warszawa, dnia 28 listopada 1929 r.

PRZETARG.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Uzbrojenia zamierza zakupić w drodze przetargu nieograniczonego — 785 łokczy uniwersalnych do czyszczenia karabinów.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy nadsyłać do Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Uzbrojenia, Warszawa, Marijska 7, z napisem: „Oferta na dostawę łożysk uniwersalnych”. Termin składania i otwarcia ofert dnia 17 grudnia 1929 r., o godz. 12-ej.

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy w gotówce, należy wpłacić do Kasy Skarbowej a kwit dołączyć do oferty, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10.IX.1927 r., można składać w Wojskowym Zakładzie Zaopatrzenia Uzbrojenia.

Warunki techniczne i rysunki, jak również i inne przepisy, obowiązujące oferentów przy dostawach dla wojska, są do przetrzeżenia w W. Z. U. Marijska 7 — co dzień w godzinach od 12 do 14-ej, pokój Nr. 34.

Kierownik Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Uzbrojenia: (—) Sikorski, pułkownik.

KONKURS.

Celem obsadzenia posady notariusza w Turce, uwolnionej przez śmierć s. p. Michała Danilowicza, notariusza tamże i ewentualnie innej takież posady przez przeniesienia opróżnić się mogącej w Okręgu Apellacji Lwowskiej, rozpisywany niniejszym konkurs, wpływający z dniem 31 grudnia 1929.

Izba Notarialna,

Przemysł, dnia 16 listopada 1929. 21311-k

Ogłoszenia prywatne.

Zarząd Towarzystwa Handlowego

„ŻELAZO”, Sp. Akc. w Pabjanicach,

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dnia 14 grudnia 1929 r., o godz. 6 po poł., odbędzie się w lokalu Banku Ludowego w Pabjanicach Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajanie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1928.9 r.
4. Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za 1928.9 r., oraz projekt pokrycia straty.
5. Zatwierdzenie budżetu wydatków, oraz określenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1929.30 r.
6. Wybór jednego członka Zarządu i jednego zastępcy i pięciu członków Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski. (§ 20).

O ile powyższe Zgromadzenie nie dojdzie do skutku, wówczas drugie, bezwzględnie na zasadzie § 33 statutu Spółki prawomocne, odbędzie się dnia 28 grudnia 1929 r., o godz. 6 po poł., w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem obrad. 21474-k

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. „Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe, oraz Leśne „Continental”, Sp. Akc. w Warszawie,

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 21 grudnia 1929 r., o godzinie 18-iej, w Warszawie, ul. Kapucyńska 6, w kancelarii Notariusza Juliana Siennickiego, odbędzie się Zgromadzenie Walne, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przechylenie i zatwierdzenie ostatniego protokołu Zgromadzenia Walnego.
- 2) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących.
- 3) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia ilości akcjonariuszy przez Statut wymaganych, odbędzie się w dniu 28 grudnia 1929 r., o godzinie 18-iej w Warszawie, Kapucyńska 6, w kancelarii Notariusza Juliana Siennickiego powtórnie Zgromadzenie Walne, z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały w myśl Statutu będą prawomocne, bez względu na liczbę reprezentowanych akcji. 21494-g

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Olejarni Szamotuły, Spółki Akcyjnej w Szamotulach,

odbędzie się w sobotę, dnia 14 grudnia 1929 roku, w lokalach Banku Handlowego w Warszawie, Oddział w Poznaniu, plac Wolności 4, I piętro, wejście z podwórza, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór Rady Nadzorczej.
- 2) Zmiana § 9 statutu, dotyczącego roku obrachunkowego. 21473-k

Zarząd:
(-) Jan Kolipiński.

ZARZĄD Zakładów Przemysłu Drzewnego i Chemiczno - Drzewnego „KARPINA” S. A. we Lwowie

ma zaszczyt zaprosić niniejszym wszystkich uprawnionych do głosowania akcjonariuszy Spółki Akcyjnej „Karpina”, S. A., na:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie w piątek, dnia 27 grudnia 1929 r., o godz. 12-iej w południe, w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, przy ul. 3-go Maja L. 9, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie przez Prezesa Zarządu, wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia i powołanie przez tegoż sekretarza Walnego Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny 1928 i przedłożenie bilansu, oraz rachunku strat i zysków z dniem 31 grudnia 1928.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz jej wnioski na zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok 1928, oraz na udzielenie absolutorjum Zarządowi z czynności i rachunków w roku administracyjnym 1928.
- 5) Wnioski Zarządu w sprawie użycia (rozdziału) czystego zysku.
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 8) Ustalenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 9) Zatwierdzenie kupna Zakładów przemysłowych „Dernów” w Sapieżance.
- 10) Wolne wnioski.

§ 21 statutu: Każdy akcjonariusz ma prawo osobiście lub przez swego pełnomocnika, zaopatrzonego w piśmienną pełnomocność, brać udział w Zgromadzeniu Walnym i uczestniczeniu w rozstrząsaniu wniesionych na Zgromadzenie kwestji. Decydują jednak tylko akcjonariusze, mający prawo głosu. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonariusz; jedna osoba nie może mieć więcej, niż dwa pełnomocnictwa.

§ 23 statutu: Akcjonariusze korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą swe akcje Zarządowi; zamiast samych akcji, mogą być złożone świadectwa zastawne lub depozytowe świadectwa kredytowych, rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów przez Rząd zatwierdzonych lub innych, które Zarząd uzna za wystarczające.

Lwów, dnia 15 listopada 1929 r. 21475-kg

ZARZĄD

Zarząd Spółki Akc. Zakładów Przemysłowych „KADZIELNIA”

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dnia 21 grudnia r. b., o godz. 6-jej po poł., w biurze Zarządu w Warszawie (Boduena I) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, z następującym porządkiem dziennym: Wybór Członka Zarządu w miejsce zmarłego s. p. Anastazego Erlicha. PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, powinni złożyć swe akcje w biurze Zarządu na 7 dni przed datą Zgromadzenia. 21505-g

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka, Sp. Akc. w Łodzi,

zawiadamia pp. akcjonariuszów, że dnia 21 grudnia r. b., o godzinie 11-iej, odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Tyłnej Nr. 6

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu Spółki za rok operacyjny 1928.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za ubiegły okres.
3. Komunikaty Zarządu.
4. Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących, oraz wybór członków Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, powinni przynajmniej na 7 dni przed terminem Zebrania złożyć w biurze Zarządu akcje, albo świadectwa depozytowe lub zastawowe, w myśl § 23 statutu Spółki. 21427-k

Syndyk Ostateczny masy upadłości firmy „Zakłady Przemysłowo - Budowlane „WESTRICH”, Spółka Akcyjna”, zawiadamia wierzycieli i członków Zarządu Spółki Akcyjnej „Westrich”, że Sędzia Komisarski decyzyją z d. 28 listopada r. b. wyznaczył na dzień 28 grudnia 1929 r. na godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Wydziału Handlowo - Upadłościowego Sądu Okręgowego w Warszawie przy ul. Miodowej 15, zebranie wierzycieli wyżej wymienionej masy.

Na porządku dziennym: sprawozdanie i sprawa z Magistratem m. Nowego Dworu. Warszawa, d. 28.XI.1929.

Syndyk Ostateczny:
Adwokat Stanisław Mitodrowski. 21481-g

OGŁOSZENIE Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Warszawskich Drog Żelaznych Dojazdowych

w uzupełnieniu 3-krotnego obwieszczenia, zamieszczonego w „Monitorze Polskim” 18, 19 i 20 listopada r. b., ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że na zasadzie §§ 39 i 41 Ustawy Towarzystwa, odbędzie się w pierwszym terminie w dniu 21 grudnia 1929 r., o godz. 7 1/2 wiecz., w lokalu Biura Zarządu, ul. Marszałkowska 9, Zwyczajne Walne Zgromadzenie, którego przedmiotami obrad będą:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu dochodów i wydatków T-wa na 1930 r.
 2. Wypuszczenie II emisji kapitału akcyjnego T-wa w wysokości 632.760 zł.
 3. Wybory 5 członków Komisji Rewizyjnej.
- PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu powyższemu, winni stosownie do § 43 Ustawy T-wa złożyć swoje akcje i kwity depozytowe w biurze Zarządu najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem Zgromadzenia, a upoważnienia do prawa uczestniczenia w Zgromadzeniu w imieniu innych Akcjonariuszów i do korzystania z prawa głosu nie później, jak na 3 dni przed Zgromadzeniem.
- W razie niedojścia Zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się ono w drugim terminie w dniu 10 stycznia 1930 r., w tymże lokalu i o tejże godzinie, przy czym Zebranie to, zgodnie z § 42 Ustawy, będzie prawomocne bez względu na wysokość kapitału, reprezentowanego przez przybyłych Akcjonariuszów. Termin składania akcji lub kwitów depozytowych skracca się, zgodnie z § 42 Ustawy T-wa, do 7 dni, zaś upoważnienia na prawo uczestniczenia w Zebraniu składa się najpóźniej na 3 dni przed Zebraniem. 21488-g

Rada Spółki Akcyjnej „ZJEDN. CZŁONE GAZOWNIE POLSKIE”

Zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że 21 grudnia 1929 r., o godzinie 19-iej, odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie w lokalu przy ul. Marszałkowskiej 87 m. 15. 21506-g

- Porządek obrad**
- 1) Zagajenie i wybór prezydium.
 - 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1928 i określenie wynagrodzenia tejże.
 - 3) Preliminarz budżetu na rok 1929.
 - 4) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia hipotecznej, długoterminowej pożyczki.
 - 5) Zmiana Statutu.
 - 6) Wybór Władz spółki.
 - 7) Wnioski Rady i Akcjonariuszów.
- Pragnący uczestniczyć w Zebraniu winni złożyć swe akcje zgodnie z paragrafem 27 statutu spółki, w biurze Zarządu spółki, ul. Marszałkowska 87 m. 15. 21485-g

Zagubione dokumenty.

Zożi Karcewskiej zaginał paszport zagraniczny, wydany przez Komisariat Rządu miasta Warszawy. 21484-g

Zgubiono książkę wojskową, Romana Burkackiego, wydaną przez P. K. U. Warszawy. 21483-g

Zgubiono książkę handlu ulicznego Nr. 292, na nazwisko Heleny Tomczyk. 21486-g

Zgubiono dowód osobisty, Icha Bieżawskiego, wydany przez Starostwo Stolińskie. 21487-g

Zgubiono kwit kaucyjny na rubli 50, wystawiony przez Dyrekcję Tramwajów Miejskich w Warszawie, Antoniemu Baldowskiemu. 21489-g

Skradziono dowód osobisty i paszport zagraniczny, wydany przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy na imię Łajf Bekerman. 21490-g

Zgubiono książeczkę wojskową, Szmulę Puttera, wydaną przez P. K. U. Warszawy. 21491-g

Zaginał weksel bezterminowy na zł. 200, wystawca Zofia Walczak. 21492-g

Zaginał Dowód Warszawskiego Akc. Tow. Pożyczkowego, Oddział I, Przejazd Nr. 1, za Nr. 38082. 21493-g

Zgubiono dowód akademicki Uniw. Warsz., l. 31327 na imię Chaji Bialer. 21495-g

Zgubiono legitymację studentki Uniwersytetu Warszawskiego Nr. 19514 z roku 1925/26, Katarzyny Sturgołewskiej. 21496-g

Zgubiono dowód akademicki U. W., l. alb. 26516, na nazwisko Leśnińskiego Józefa. 21497-g

Zgubiono legitymację urzędniczą, wydaną przez D. O. K. I na nazwisko Antoniego Ba. 21498-g

Zgubiono legitymację urzędniczą Nr. 1988 I/28, wydaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Edy Warszawskiej. 21499-g

Zgubiono książkę wojskową, Władysława Halasa, Zajączkowska 3. 21500-g

Herszowi Pintelowi skradziono 8 weksli: 1) na zł. 30, wystawca Goldszajn, platny l.1.30 r.; 2) na zł. 50 i 2, platno z. 40, wystawca Ruta Rosgrün, platno dn. 30.XI.29 r., dn. 28.II.30 r.; 3) na zł. 48, wystawca Anna Gelbfisz, platny dn. 31.II.30 r.; 4) na zł. 24, wystawca Aleksander Wojtowski, platny dn. 12.XII.29 r., na zlecenie H. Pintel; 5) na zł. 200, protestowany, wystawca Gorlicki, na zlecenie Zylberberg; 6) na zł. 61.50, wystawca L. Bilecki, platny dn. 5.II.30 r., na zlecenie Herszhorn, zyranat Sz. Frost. 21504-g

Zgubiono książkę Kasy Chorych, Bronisława Janakowskiego z gm. Skorosz. 21506-g

Skradziono kwit Nr. 208633 Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Plac Napoleona 2. 21476-g

Zgubiono kartę odroczenia, Steiana Kur, wydaną przez 1 pułk szwoleżerów, Ostrowska 17 m. 38. 21501-g

Zgubiono nominację naukową, wydaną przez Inspektorat Szkolny w Warszawie za Nr. 4590/24, na imię Ludwika Hendza. 21299-g

Ostrzegam przed nabyciem skradzionego weksłu na 2.000 zł., z wystawienia Tadeusza Zarzyckiego, Olszawski, pocz. Ożarów - Warszawski, z żyrem Zygmunta Kapuścińskiego, Łuszców, pocz. Błonie, platnego 16.II.1930 r., Anna Bogdanowa. 21503-g

Zgubiono książkę wojskową na imię Zajwel Hachman, Puławska 67. 21477-g

Skradziono książeczkę wojskową, Radziejewskiego Czesława, wydaną przez P. K. U. Warszawy, r. 1886. 21478-g

Zaginał indeks, dowód osobisty studentki i legitymacja tramwajowa, Hanny Napieralskiej z W. S. H., l. a. 4500. 21502-g

Zaginał Dowód Warszawskiego Akc. Tow. Pożyczkowego, Oddział I, Przejazd Nr. 1, za Nr. 18558. 21480-g

Biuro Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza, iż zagubiona legitymacja poselska pociąga Fabjana Jeremiasza, wystawiona za Nr. 139 z datą 27 marca 1928 r., została unieważniona. 21426-k

Zgubiono dowód osobisty, Joska Bajtla, wydany przez Starostwo Grojeckie. 21425-g

Zgubiono czek P. K. O. conto 17247 na zł. 102.50, pl. 24.11.1929. 21422-g

Zgubiono koncesję na restaurację w Sochaczewie, wydaną przez Okręgową Izbę Skarbową w Warszawie dnia 18 lipca 1929 w. L. 145/411 na imię Ireny Iwanowej. W razie znalezienia tej koncesji, należy uważać ją za nieważną. 21419-g

Zgubiono weksel in blanco na zł. 100, wystawca Złata Szames, platny w Banku Ludowym w Zofjówce. 21418-g

Zgubiono dowód Nr. 8617, rozwiązujący umowę z dnia 31.VIII.1929 r., wydany przez Inspektorat Szkolny m. Warszawy na imię Jądwiigi Lesserówny. 21415-g

Zgubiono książeczkę wojskową, Chaima Uszera Kozłowskiego, wydaną przez P. K. U. w Końskich. 21414-g

Zgubiono książeczkę wojskową, Berka Majnemera, wydaną przez P. K. U. Warszawy I. 21410-g

Zgubiono paszport zagraniczny, wydany przez Kom. Rządu m. Warszawy na imię Doby Klepitz. 21404-g

Skradziono tymczasowy dowód osobisty, Józefa Zaka, z gm. Góra, pow. Warszawski. 21400-g

Zgubiono książkę wojskową, Piotra Brzoska, wydaną przez P. K. U. Ostrowo-Komorowo. 21395-g

Zgubiono paszport na wielokrotny wyjazd zagranicę, wydany przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawy, na imię Borucha Goldberga. 21391-g

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Bielsk Podlaski, Antoniego Kosińskiego. 21367-kg

Zgubiono książkę o samochodu na Nr. 63626, na imię Jusek Pelerman i Izrael Herszkowicz z Groja. 21388-g

Spaliła się koncesja na handel napojami alkoholowymi w Zakładkach, wydana przez Izbę Skarbową w Lublinie w roku 1926 na imię Berek Szwerdzar. 21283-g

Zagubiono legitymację wojskową Nr. 210.Em. por. w st. spocz., Tadeusza Uleyskiego, Szustra 54. 21386-g

Skradziono zaświadczenie z ukończenia kursów wieczorowych z roku 1925/26 z obsługi kotłów parowych i świadectwo tychże kursów z roku 1926/27 z obsługi maszyn parowych, wydanych mi przez Szkołę Górniczo - Hutniczą w Dąbrowie Gór., oraz zaświadczenie, wydane mi przez T-wa Huta - Bankowa w Dąbrowie z odbytej pracy w charakterze śluszarza. Stanisław Morteń. 21370-kg

Zgubiono książkę wojskową, Jana Kamińskiego, wydaną przez P. K. U. Mińsk-Mazowiecki. 21385-g

Zgubiono książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Pińsk, Józefa Czertok. 21357-kg

Zagubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Grodzisku - Mazowieckim, Dominika Jana. 21359-kg

Unieważniam zagubiony dokument wojskowy na nazwisko Dmytro Hlubicki, ur. w r. 1902 w Stebnicy, wydany przez P. K. U. Sanok. 21361-kg

Skradziono książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Modlin, Jana Gielera z Gradzanowa - Kościelnego. 21362-kg

Zgubiono książkę wojskową, Szmulę Brandmesser, wyd. przez P. K. U. Końskie. 21372-kg

Zgubiono książeczkę wojskową, Jana Szewczaka, wydaną przez P. K. U. Pułtusk. 21379-kg

Zagubiono kartę urlopową, wystawioną przez D-two 20 pułku piechoty Ziemi Krakowskiej, st. szer. rez. r. 1906, Talszczuka Jelimą z Chorów. 21381-kg

Zgubiono książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Równem, Kalapskiego Grzegorza. 21382-kg

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Grodzisk Maz., Jakóbowi Dawidowi Kamerfukowski. 21306-g

Zgubiono książkę wojskową, Izraela Goldberga, Puławska 11 m. 36. 21303-g

Cybulskiemu Czesławowi skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Warszawy - Miasto II. 21387-g

Zgubiono książeczkę wojskową, Izraela Brustmana, Leszno 60. 21298-g

Zaginał dowód osobisty, wystawiony w Małym Kacku (Pomorze) na imię Bronisławy Górskiej. 21297-g

Zgubiono książkę wojskową, wydaną Bolesławowi Wójcikowi przez P. K. U. Warszawy. 21294-g

Zgubiono książkę wojskową, Edwarda Wysociego, Królewska 20. 21289-g

Zaginał paszport Nr. 10, wydany dnia 28.VII.1929 na nazwisko Jana Lewandowskiego, wydany przez gminę w Milanówku. 21286-g

Zgubiono kartę rejestracyjną, Szmulę Jakóba Borowskiego, Twarda 38. 21479-g

Zgubiono książkę wojskową, Aleksandra Donst, wydaną przez P. K. U. Warszawy. 21279-g